

Emerycy! Sprawdź, ile kosztuje

wyjazd do sanatorium

Od 1 października
nowe stawki za pobyt

Dobra cena!

TYLKO
30
w tym 8% VAT
3 zł

PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 2024
NR 228 (10 049)

JUTRO
»» Jak uzyskać skierowanie do uzdrowiska

ŚRODA
»» Jak wyjechać do sanatorium bez kolejki

CZWARTEK
»» Jak wyjechać do uzdrowiska we dwoje

SUPER

se.pl **expres**

Redaktor prowadzący: Izabela Kraj

nr indeksu 348 627 ISSN 0867-8723

1-7 WARSZAWA



Rodzinna wojna o imperium Zygmunta Solorza

Dzieci podważają władzę miliardera nad biznesami
WŁAŚCICIEL POLSATU wyrzuca je ze spółek

» STR. 2-3

GWIAZDA PARADUJE PO MIEŚCIE Z DODATKIEM WARTYM PONAD 400 TYS. ZŁ

Przetakiewicz z torebką W CENIE KAWALERKI

» STR. 12

» EGZEKUCJA POD ŁÓDZIĄ

Staranował auto, zastrzelił kierowcę a potem siebie

» STR. 7

Poruszające wyznanie gwiazdora TVN Tomasza Jakubiaka (40 l.)

Rak zjada mi kości

» STR. 10



foto INSTAGRAM



Rodzinnna wojna

Zygmu



Wielka wojna Zygmunta Solorza i jego dzieci o kontrolę nad biznesowym imperium właściciela Polsatu. Od zeszłego tygodnia trwa wymiana ciosów.

Właściciel grupy kapitałowej z branży energetyczno-telekomunikacyjnej napisał w liście wysłanym do wszystkich pracowników, że postanowił podjąć działania w celu odwołania w najbliższych tygodniach swoich dzieci – Tobiаса, Aleksandry i Piotra – z władz spółek. To odpowiedź biznesmena na list, jaki dzieci wysłały do zarządów i rad nadzorczych spółek Grupy Kapitałowej, w którym informują kadrę menedżerską, by „ostrożnie przyjmowała polecenia wydawane przez osoby, których niedawno nabyte uprawnienia w tym zakresie mogą budzić wątpliwości”. Walka toczy się o gigantyczny majątek. Zygmunt Solorz, to jeden z najbogatszych Polaków. Według rankingu „Forbesa” z 2024 roku, jego imperium warte jest ok. 7,7 mld zł. Dzieci Solorza w liście, który opublikowała „Gazeta Wyborcza” napisały, że kontakt z ich ojcem od dłuższego czasu jest utrudniony

z powodu choroby i że obecnie nie mają pewności, gdzie przebywa. Jak ustalił „Super Express” miliarder obecnie jest w podróży poślubnej z Justyną Kulką, z którą w marcu tego roku wziął ślub. „Jesteśmy w Europie w trakcie rejsu. Jednak cały czas jestem na bieżąco ze sprawami firm i biorę udział w ich pracach. Proszę się o mnie nie martwić, mam wszystko pod kontrolą” – poinformował „SE” Solorz, z którym bez problemu udało nam się skontaktować.

Tak Solorz budował swój biznes

Polski miliarder od lat utrzymuje się w rankingach „Forbesa” i „Wprost” wśród najbogatszych Polaków, przez długi czas systematycznie powiększając dochody. Swoje pierwsze kroki w biznesie stawiał w roku 1978, kiedy wyjechał do ówczesnego RFN (zachodnie Niemcy). Tam założył firmę transportową. Do Polski wrócił 10 lat później. Zajął się sprzedażą importowanych z Niemiec używanych samochodów, elektroniki i ubrań. Później zainteresował się branżą medialną.

Pierwszą inwestycją był zakup dziennika „Kurier Polski”. Wkrótce – w 1992 r. powstała telewizja



Razem z małżonką przebywają właśnie w opóźnionej podróży poślubnej

Solorz w marcu wziął ślub z Justyną Kulką, z którą tworzy szczęśliwą parę

ami. Właściciel Polsatu wyrzuca je ze spółek

na o imperium nta Solorza

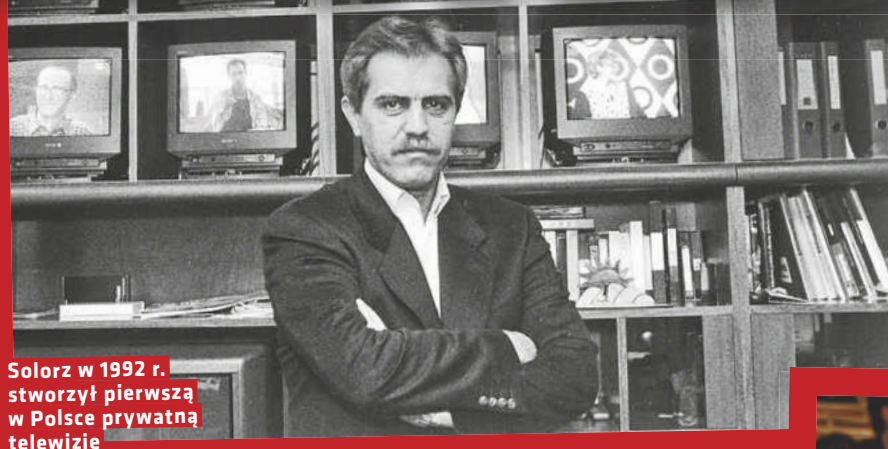
Polsat. W 1999 r. utworzył platformę telewizyjną Cyfrowy Polsat, w 2011 roku do Grupy Zygmunta Solorza dołączył Polkomtel, operator sieci Plus. W 2017 r. Grupa przejęła operatora telefonii, telewizji i internetu stacjonarnego Netia. Dwa lata później w ręce spółki trafiła firma windykacyjna Vindix. Cyfrowy Polsat został też udziałowcem największej polskiej firmy informatycznej Asseco i wykupił portal informacyjny Interia.

Miliarder zainteresował się również budową elektrowni jądrowych. Kontrolowana przez niego Grupa Kapitałowa ZE PAK nawiązała w październiku 2019 współpracę z koreańskim koncernem KHNP w zakresie potencjalnej budowy małych, jądrowych reaktorów modułowych na terenie elektrowni Pątnów. Założył także stowarzyszenie Program Czysta Polska, propagujące ekologię i ochronę środowiska.

Jak tłumaczył w wywiadzie dla „Forbesa”: – Kiedy zakładaliśmy telewizję, myślałem – w Polsce są dwa kanały telewizyjne, ludzie na pewno chcą mieć większy wybór. Gdy zaczęła się era internetu, pomyślałem – świat przechodzi do internetu, stąd inwestycja w Plusa. Wszystko to są usługi dla każdego, z których każdy z nas korzysta codziennie – i podobnie jest z prądem. Każdy go potrzebuje. Stąd nasze inwestycje w energię, ale tę zieloną, neutralną dla środowiska – wyjaśniał Solorz „Forbesowi”.

Taki majątek zgromadził

Na tegorocznej Liście 100 Najbogatszych Polaków „Forbesa” Zygmunt Solorz



Solorz w 1992 r. stworzył pierwszą w Polsce prywatną telewizję

znalazł się na ósmym miejscu. Był to pierwszy raz w historii rankingu, kiedy właściciel telewizji Polsat znalazł się tak daleko za podium. Jego majątek oszacowano na 7,72 mld zł i w rok do roku skurczył się o 26,5 proc. Dla przypomnienia w 2010 w rankingu światowych miliarderów Solorz zajął 488 miejsce, z majątkiem szacowanym na 2 mld dolarów (drugi Polak po Janie Kulczyku).

Grupa kapitałowa Cyfrowy Polsat podzielona jest na trzy segmenty: Zielona Energia, Telekomunikacja i Kontent oraz Nieruchomości. Do pierwszego z nich należy PAK – Polska Czysta Energia, gdzie udział grupy wynosi 51 proc., w drugim obszarze działalności działają następujące spółki: Polkomtel, Netia, Telewizja Polsat oraz Grupa Interia. Właścicielem tych spółek w 100 procentach jest Cyfrowy Polsat. Kolejną częścią imperium Solorza jest

spółka nieruchomościowa Port Praski. Cyfrowy Polsat ma tutaj 67 proc. udziałów w spółce. Port Praski to projekt deweloperski podzielony na 4 części: Park Mediów, City, Doki i Nowa Praga. Doki to część, gdzie powstaną – na terenie dzisiejszych doków – luksusowe apartamenty z przystaniami do cumowania motorówek. W części City mają powstać przede wszystkim biurowce, ale znajdują się tam również apartamenty jak i galerie handlowe. Projekt Nowa Praga z kolei przewiduje budowę osiedla mieszkaniowego dla klasy średniej, a Park Mediów będzie odpowiednikiem działającego już Centrum Nauki Kopernik.

Ponadto miliarder jest też właścicielem (bezpośrednio lub pośrednio) takich firm, jak: Plus Bank, Premium Mobile, Eleven Sports, Jet Story. Posiada także udziały w ATM Grupa oraz Asseco Poland.

SZYMON SZADKOWSKI



Wokół Polsatu zbudował swoje biznesowe imperium



Rzadkie zdjęcie z córką. Aleksandra unika rozgłosu

Synowie Solorza zarządzają milionami



Tobiasz Solorz od lat pracuje dla ojca

„W ostatnim czasie zdałem sobie sprawę, że angażowanie na obecnym etapie moich dzieci w zarządzanie firmami nie przyczynia się do większej stabilności w firmach, ani do budowania ich lepszej przyszłości” – napisał w liście do pracowników Grupy Polsat Zygmunt Solorz. Zapowiedział, że jego dzieci mają zostać usunięte z władz zarządza-

nych przez niego spółek. Przez lata jednak wspierał ich kariery w rodzinnym biznesie i, jak sam przyznawał, szykował do zarządzania jego imperium. Starszy syn Tobiasz Solorz karierę rozpoczął od pracy w zarządzie spółki Polkomtel, czyli operatora sieci Plus, gdzie jako członek zarządu przepracował 8 lat. Następnie został prezesem Cyfro-

wego Polsatu, który uchodzi za jedną z kluczowych spółek Solorza. Z tej funkcji zrezygnował w 2019 r. Obecnie zasiada w radach nadzorczych innych firm należących do ojca – Telewizji Polsat, Grupy Interia czy Netia. Młodszy syn Piotr Żak swoją przygodę z biznesem ojca zaczął w 2016 r., kiedy objął stano-

we Polsatu. W 2018 roku został powołany w skład rad nadzorczych Cyfrowego Polsatu oraz Netii. Rok później trafił do rady nadzorczej Polkomte- la. Od 2020 r. zasiada w radach nadzorczych Asseco Poland, Mobitem Polska i Grupy Interia.pl. Na początku roku został prezesem zarządu Telewizji Polsat.

TW



Piotr Żak w styczniu został prezesem Polsatu

Prezes spółki Fakro Ryszard Florek apeluje do klasy politycznej:

Niech politycy pozwolą Polakom rozwijać Polskę

„Super Express”: – Na ile politycy rozumieją przedsiębiorców i świat biznesu?

Ryszard Florek: – Mam różne doświadczenia. Są politycy, którzy coś rozumieją. Zresztą nawet nie chodzi o to, żeby rozumieli przedsiębiorców, ale gospodarkę, szczególnie w wymiarze globalnym. Widać to niestety nie tylko w debatach, ale także ustawodawstwie. Rozmawiamy przy okazji Forum ekonomicznego w Karpaczu. Tego typu wydarzenia są dobrymi miejscami, żeby móc spotkać polityków i wytłumaczyć pewne mechanizmy tym, którzy chcą słuchać.

– **Jakie są najważniejsze oczekiwania polskich przedsiębiorców wobec polityków? Przez ostatnie lata słyszeliśmy, że nie chodzi wcale o to, żeby wspierać biznes – chodzi raczej o to, żeby zagwarantować stabilizację i by prawo nie zmieniło się kilka razy w kwartale. To najważniejsze?**

– Stabilność prawa to jedno. Natomiast w Polsce, przynajmniej z moich doświadczeń wynika, że ważne jest, by politycy pozwolili Polakom rozwijać Polskę. Bo tu nie chodzi o przedsiębiorców, bo interes przedsiębiorcy jest interesem kraju. Średnia wynagrodzeń w Polsce jest uzależniona od wzrostu PKB, a ten wzrost PKB generują przedsiębiorcy. Czyli rozwój gospodarki, który generują przedsiębiorcy, przekłada się na wzrost wynagrodzeń pracowników, a tego Polacy oczekują. Trzeba tylko polskim przedsiębiorcom pozwolić ten wzrost budować.

– **Wspomniał pan prezes o PKB. Ostatnie dane są dobre, a nawet bardzo dobre. Jednak w skali globalnej dane nie są tak jednoznaczne. Weźmy choćby bardzo złe wyniki płynące z Niemiec. Niektórzy uważają, że zwiastują początek poważnego kryzysu gospodarczego. W jakim miejscu w tej chwili jesteśmy? Przedsiębiorcy czują się bezpiecznie i widzą szansę rozwoju? Czy nieuchronnie zbliża się gospodarczy armagedon?**

– Trudno jednoznacznie powiedzieć. Na pewno, jeśli porównamy wzrost PKB na osobę za ostatnie trzy lata, to takie kraje jak Portugalia, Hiszpania czy Włochy, które mieliśmy szybko gonić, zaczynają nam uciekać. Skutki ewentualnej recesji to my odczuwamy bardziej niż Niemcy, ponieważ one mają jeszcze duży potencjał gospodarczy i na pewno Niemcy sobie poradzą. Być może te dane płynące z niemieckiej gospodarki to już sygnał, że trzeba szukać wszelkich rezerw w wzrostu gospodarczego, by ta gospodarka się ruszała.

– **W jaki sposób szukać tych rezerw?**

– Trzeba pozwolić działać Polakom, a nie liczyć tylko na inwestorów zagranicznych, bo oni w tej chwili już uciekają do Rumunii. Gdy skończy się wojna, pójdą na Ukrainę lub gdzie indziej. My



Ryszard Florek, prezes Fakro, rozmawiał z wiceprezesa „Super Expressu” Hubertem Biskupskim

Trzeba pozwolić działać Polakom, a nie liczyć tylko na inwestorów zagranicznych, bo oni w tej chwili już uciekają do Rumunii. Gdy skończy się wojna, pójdą na Ukrainę lub gdzie indziej

już mamy za wysoki poziom wynagrodzeń w stosunku do oczekiwań inwestorów zagranicznych. Musimy wykorzystywać wszystkie możliwości. Jedną z takich możliwości infrastrukturalnych jest np. CPK, który dałby olbrzymiego kopa polskiej pracy. Nie mogą zrozumieć, dlaczego my tutaj się tak miotamy z tym projektem.

– **No właśnie, nasz rozwój gospodarczy napędzany jest głównie przez konsumpcję. Poziom inwestycji jest od wielu lat na bardzo niskim poziomie. Co zrobić, by inwestycje napędzić?**

– Cóż, rozwój gospodarczy, to konsumpcja plus eksport minus import, czyli konsumpcja to ale również eksport. Kraje, które mają przewagę eksportu nad importem, rozwijają się. Tam, gdzie jest odwrotnie, biednieją. U nas wielką rezerwą, która tkwi jeszcze w polskim narodzie, jest kapitał społeczny. Musimy po niego sięg-

nać. Jeśli przyjrzymy się statystykom, to kraje, które mają wysoki poziom kapitału społecznego, mają wysokie wynagrodzenia.

– **Kapitał społeczny, czyli co?**

– Kapitał społeczny definiujemy tutaj jako zdolność społeczeństwa do współpracy i to wszystkich. Polityk tworzy prawo, które służy gospodarce, a nie tylko powoduje, że przedsiębiorca staje się zwierzyną łowną. Urzędnik interpretuje zaś to prawo z myślą o rozwoju gospodarczym. Przedsiębiorcy nie kupują domów w Hiszpanii, tylko rozwijają swoje firmy, myślą nie o własnym biznesie, własnym interesie, tylko o interesie gospodarczym kraju. Jeżeli wszyscy nie weźmiemy odpowiedzialności za rozwój gospodarczy kraju, to inwestorzy zagraniczni nam wyższego poziomu zamożności nie zbudują. I znów spójrzmy na statystyki.

– **Czego w nich tym razem szukamy?**

– Danych, które pokazują jasno, że kraje, które mają dużą liczbę firm globalnych, mają wysoki poziom życia i zamożności. Dania, ma ponad 50 rodzimych globalnych firm w przeliczeniu na 5 milionów mieszkańców. W Polsce jest tylko taka jedna firma. Więc kto ma to bogactwo z globalnego rynku ściągać do Polski? Natomiast CPK też jest takim elementem, który to bogactwo z globalnego rynku ściągałoby do Polski. CPK dałoby dużego kopa dla rozwoju LOT-u, który mógłby zwiększyć obroty czterokrotnie i miałby 4 miliardy zysku. Skala, którą by miał, pomagalaby mu być bardziej konkurencyjnym. Więc to jest ta rezerwa, to są te szanse, po które trzeba sięgnąć.

– **Wśród polityków pojawiają się pomysły na skrócenie czasu pracy do 4 dni. Na**

pozór to brzmi fajnie, natomiast minister rozwoju mówi, że to jest szaleństwo i że to będzie „zarżnięcie polskich firm”.

– Może trzeba zapytać Polaków, czy chcą 30 proc. mniej zarabiać, bo nie da się w krótszym czasie wygenerować więcej. Być może w niektórych krajach zachodnich, gdzie pracownicy więcej pracują koncepcyjnie, to wtedy być może dłuższy wypoczynek pozwoli dać większą efektywność. Ale nie w Polsce, gdzie pracownicy muszą na liniach produkcyjnych pracować. Przy takim rozwiązaniu konkurencyjność gospodarki bardzo spadnie. Wiadomo, że w innych krajach tego nie zrobią.

– **I co to dla nas by oznaczało?**

– Produkty z innych krajów będą po prostu tańsze niż nasze. Pytanie, czy Polacy kupią polski produkt, który jest o 30 proc. droższy niż np. niemiecki.

– **Brak rąk do pracy to cały czas duży problem polskiej gospodarki?**

– Oczywiście, w związku z rozwojem gospodarczym kraju bezrobocie spadło. Ale nie tylko w związku z tym. Powodem jest też demografia. Po prostu jest nas coraz mniej. Polacy wymierają, więc o pracownika jest coraz trudniej. Słabsze firmy, których nie stać na wyższe wynagrodzenia, będą upadać. Te, które mają korzyści skali, mają większy rynek, mają zapotrzebowanie na swoje produkty czy usługi i będą się utrzymywać. Na pewno brak rąk do pracy będzie powodował, że ta praca będzie droższa, bo będą rosły wynagrodzenia. Tylko czy produkty wyprodukowane przez ludzi o tych wyższych wynagrodzeniach będą konkurencyjne na rynku globalnym? Raczej nie. I to problem, bo import siły roboczej niesie za sobą duże ryzyko. O tym wiedzą już w Amster-

damie, w Wiedniu czy w innych stolicach Europy. No jest to na pewno trudne wyzwanie przed Polską.

– **Panie Prezesie, na koniec mało jest takich firm jak Pańska, której udało się zagraniczna ekspansja. Z czego wynika to, że tak niewiele polskich firm podejmuje to wyzwanie, a jeszcze mniejszej liczbie udaje się podbić zagraniczne rynki?**

– Tych powodów jest dużo. Przede wszystkim Polska została wrzucona na globalny rynek. To jak bym powiedział jest pewne jezioro, na którym pływają superkutry i nagle wypływa jakaś łódź, która ma z nimi konkurować. Oczywiście polskie społeczeństwo, kapitał ludzki w Polsce jest na bardzo wysokim poziomie. Tylko ten kapitał ludzki nie wystarczy. Do tego potrzebny jest kapitał, do tego potrzebne są korzyści skali. Często zachodnie koncerny mają tak wysokie korzyści skali, że polskim firmom trudno się z tym zmierzyć. Oczywiście w tych branżach, gdzie korzyści skali są mniejsze, gdzie polski rynek wystarcza, żeby mieć optymalne korzyści skali, to tu polskie firmy się rozwijają. Natomiast już w tych branżach, gdzie korzyści skali są większe, bądź trzeba więcej zainwestować, żeby wejść na inny rynek, tutaj szans nie mamy z powodu i braku kapitału, i braku skali. Jest jeszcze jeden problem.

– **Jaki?**

– W tych branżach, w których mielibyśmy szansę, te globalne firmy nie stoją z założonymi rękami i wykorzystują różne metody, żeby nam ograniczyć rozwój, łamiąc prawo. Do tego chronią ich jeszcze ich politycy. Polska ma najsłabszy system ochrony konkurencji, a walczylibyśmy o to, żeby był przynajmniej taki jak w Austrii. Ona była narażona na zdominowanie swojego rynku przez niemieckie firmy, więc stworzyła sobie super system ochrony konkurencji. Wystarczy go tylko zaimplementować w Polsce. Tym nikto nie jest zainteresowany.

– **Nie pozostaje nic innego jak powiedzieć: wielka szkoda. Marnujemy potencjał.**

– Marnujemy wysoki kapitał ludzki. Do tego potrzeba jeszcze ten kapitał społeczny, żeby to wszystko zadziało. Kapitał ludzki to są super cegły, ale zbudowany z nich mur nie będzie mocny, jak nie będzie miał zaprawy. Ta zaprawa to jest ten kapitał społeczny, która łączy to wszystko, przez co ten mur jest dużo, dużo mocniejszy. I tu są naprawdę duże rezerwy w tym kapitale społecznym Polski, bo on jest najniższym poziomem w Europie, żebyśmy zaczęli wspólnie się wspierać, żeby urzędnik nie traktował przedsiębiorstw jak zwierzę łowną i ciągle chciał mu udowodnić, że ten gdzieś jakiś błąd popełnił.

Rozmawiał HUBERT BISKUPSKI, TW

→ WARSZAWA

Romanowski nadal wolny

Sąd Okręgowy w Warszawie negatywnie rozpatrzył zażalenie Prokuratury Krajowej na odmowę aresztowania byłego wiceministra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego. Tym samym podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa z 6 lipca. Romanowskiego chroni immunitet Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy. Prokuratorzy planują wnioskować do Rady Europy o uchylenie mu tej ochrony. Oskarżają Romanowskiego o nieprawidłowe wydatki z Funduszu Sprawiedliwości na ponad 112 mln zł. **ABR**

→ WARSZAWA

Spór o Barskiego

Izba Karna Sądu Najwyższego podjęła uchwałę, w której uznała, że przywrócenie ze stanu spoczynku i powołanie Dariusza Barskiego na prokuratora krajowego w 2022 r. było prawnie skuteczne. Innego zdania był w styczniu br. prokurator generalny, minister sprawiedliwości Adam Bodnar, gdy oznajmił Barskiemu, że nie jest prokuratorem krajowym. – Chcą zablokować proces rozliczeń – tak Bodnar skomentował w piątek uchwałę Izby Karnej SN. Część prawników podziela zdanie ministra, że uchwała nie ma skutków prawnych, gdyż wydali ją tzw. neosędziowie, powołani przez neo-KRS w 2018 r. **ABR**



Daniel Obajtek uważa, że rządzący zarabiają za mało

Europoseł-bogacz Daniel Obajtek zachęca do odważnych decyzji

Władza powinna zarabiać więcej

Daniel Obajtek (48 l.) przez trzy lata zarobił w Orlenie ponad 10,4 mln zł. Dziś zarabia w węgierskiej spółce ponad 60 tys. zł, a jako europoseł dostaje z Brukseli jeszcze ponad 50 tys. zł mie-

sicznie. W rozmowie z „Super Expressem” wygłosił zaskakującą opinię, że politycy w Polsce za mało zarabiają. – W końcu ktoś powinien podjąć odważną decyzję i urealnić to wszystko – powiedział nam Obajtek.

Z oświadczenia majątkowego Daniela Obajtka wynika, że ma duży dom (270 mkw.) 13 gospodarstwa rolne (łącznie 15,4 ha) oraz ponad milion złotych na koncie. Podczas trzech lat zarządzania Orlenem zarobił łącznie 10,4 mln zł. Z oświadczenia wynika też, że jest dyrektorem w węgierskiej firmie Bayer Construct Zrt, powiązanej z ludźmi Viktora Orbána (61 l.). Zarabia w niej 15 tys. euro (64 tys. zł). Od lipca jest też europosełem PiS, czyli zarabia kolejne (po przeliczeniu z euro) 50 tys. zł miesięcznie (uposażenie i dieta). Zapytaliśmy go, co sądzi o zarobkach polityków. – Gdyby to ode mnie zależało i gdyby w Polsce nie obowiązywał populizm, to zarobki powinny być ustalone od pewnej reprezentacji, pozycji i odpowiedzialności. Najlepiej powinien zarabiać prezydent, a później premier i ministrowie. Powinni zarabiać więcej, nawet kosztem ograniczenia liczby rządzących – powiedział Obajtek „Super Expressowi”. Ile zatem powinni zarabiać politycy? – Nie będę się bawił w zgadywanie. Teraz to jest postawione na pewno na głowie ze względu na wizerunek, ale w końcu ktoś powinien podjąć odważną decyzję i urealnić to wszystko – stwierdził europoseł PiS. **BRG, ABR**

Szkolna wycieczka dzięki interpretacji obrazu Wyspiańskiego

27 września br. ruszyła kolejna edycja konkursu plastycznego dla dzieci i młodzieży „Spotkania ze sztuką”, organizowanego przez Fundację PGE. Celem konkursu jest upowszechnianie kultury w małych miejscowościach, do 50 tys. mieszkańców.

Tym razem tematem jest malarstwo Stanisława Wyspiańskiego. Wystarczy namalować własną interpretację obrazu tego wybitnego polskiego artysty, a pracę przelać do 15 listopada 2024 r. Na zwycięzców i ich klasy czekają atrakcyjne nagrody!

Tym razem Stanisław Wyspiański

Stanisław Wyspiański tworzył na przełomie XIX i XX w. Był jednym z najwybitniejszych malarzy okresu Młodej Polski. Podziwiamy prze-

de wszystkim jego obrazu powstałe w technice pastelu, np. Macierzyństwo w Krakowie) (Muzeum Narodowe w Krakowie). Poza tym tworzył polichromie, witraże, odnawiał zabytki, a także wydawał dramaty, m.in. „Wesele”.

Zasady konkursu

Technika wykonania pracy konkursowej jest dowolna, młodzi artyści mogą użyć kredek, pastelów, farb lub wycinanek. Już sam wybór obrazu do przedstawienia powoduje konieczność zapoznania się z dziełami polskich artystów, a wykonanie pracy rozbudza wyobraźnię i kreatywność. Uczniowie startują w trzech kategoriach wiekowych: klasy I–III, IV–VI i VII–VIII.

Atrakcyjne nagrody

W konkursie może wziąć udział tylko jedna praca plastyczna repre-

zentująca daną klasę, wyłoniona w eliminacjach szkolnych. Fundacja PGE wraz z jury wybierają w konkursie do 150 prac plastycznych i ufunduje zwycięskim klasom nagrodę w postaci lekcji muzealnych w wybranym muzeum. Wycieczki będą się odbywały od początku marca do 10 czerwca 2025 r. W poprzedniej edycji w wycieczkach muzealnych uczestniczyło ponad 3,5 tys. uczniów! Oprócz tego każdy laureat, którego praca pojawi się w wybranym muzeum, otrzyma bono o wartości 300 zł do wykorzystania w sklepie Empik. Również opiekunowie laureatów za odkrycie talentu i promowanie sztuki zostaną nagrodzeni voucherem do Empiku w wysokości 200 zł. Zwieńczeniem konkursu będzie wystawa plenerowa prac wybranych laureatów, która rozpocznie się 25 sierpnia 2025 r. na



Skwerze Wolnego Słowa w Warszawie. Szczegóły konkursu są dostępne m.in. na stronie internetowej

Fundacji PGE (zakładka „Spotkania ze sztuką”) i na stronach internetowych muzeów.

Dodatkowe zadanie konkursowe

Organizator konkursu ogłosił zadanie dodatkowe: polega ono na nakręceniu relacji z udziałem w lekcjach muzealnych i opublikowaniu jej na profilu facebookowym szkoły. Ze wszystkich relacji udostępnionych wraz z opisem – pięć z największą liczbą polubień

weźmie udział w czerwcowej rywalizacji. Jest o co powalczyć, bo najpopularniejsza wycieczka wygra dla swojej szkoły nagrodę rzeczową o wartości 10 tys. zł, druga w kolejności relacja – nagrodę 7,5 tys. zł, a trzecia – nagrodę o wartości 5 tys. zł.

Partnerem materiału jest PGE Polska Grupa Energetyczna

Dożywocie dla oprawcy 18-letniej licealistki

Norbert Z.
(dziś ma 24 l.)
został skazany
na dożywotnie
więzienie

EXPRESSEM

→ MAŁOPOLSKIE

Pierwszy śnieg
spadł w Tatrach

Tatrańskie szczyty przykrył wczoraj pierwszy, jesienny śnieg. Na Kasprowym Wierchu spadła centymetrowa warstwa białego puchu, a temperatura na szczycie wynosiła -2 st. C. W partiach szczytowych pogorszyły się warunki turystyczne. Wysokogórskie eskapady wymagają użycia raków i czekanów. Konieczna jest zimowa odzież. Granica opadów śniegu zaczyna się powyżej 1600 m n. p. m. W Tatrach wieje silny wiatr, osiągający w porowach prędkość do 130 km/godz. DP

→ POMORSKIE

Zwiewał i wyrzucał
amfetaminę

Policjanci ze Starogardu Gdańskiego zatrzymali po pościgu 22-latkę, który w trakcie ucieczki wyrzucał woreczki z narkotykami. Akcja zaczęła się kiedy kryminalni podjechali do dwóch mężczyzn, którzy stali przy zaparkowanym samochodzie. Jeden z nich na widok funkcjonariuszy zaczął uciekać. Policjanci po zatrzymaniu 22-latkę przewieźli go na komisariat. Zebrali również rozrzucone przez uciekającego woreczki. Badanie testerem wykazało, że wewnątrz znajdował się siarczan amfetaminy. Policjanci zabezpieczyli blisko 180 porcji handlowych. Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim aresztował tymczasowo podejrzanego na dwa miesiące. Grozi mu 10 lat więzienia. DP

→ WIELKOPOLSKIE

Ostatni kurs
Maltanki

Wczoraj w ostatni kurs w tym sezonie wyruszyła kolejka parkowa Maltanka - podało Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu. Popularna wąskotorowa kolejka nad Jeziorem Maltańskim w Poznaniu działa od 1972 roku. Jej trasa ma niespełna 4 km - prowadzi od ronda Śródka do Nowego Zoo. Maltanka jest jedną z trzech kolejek parkowych w Polsce i jako jedna z dwóch jeździ po torach o prześwicie 600 mm. Jako jedyna ma semafony świetlne i zwrotnice sterowane automatycznie. Kolejka działa regularnie od wiosny do końca września. DP

Zabił
Natalięi mieszkał
z jej
zwłótkami

Zabiła ją wielka, młodzięcza miłość. Zdolna, utalentowana licealistka z Bielska-Białej (woj. śląskie) poznała o trzy lata starszego chłopaka i zakochała się bez pamięci. Dla niego opuściła dom rodzinny i przeprowadziła się do Rzeszowa (woj. podkarpackie). Tam 18-latka ujrzała drugą twarz Norberta Z. Sfrustrowany brakiem pieniędzy mężczyzna zaczął ją bić, poniżać, znęcać się fizycznie i psychicznie. Wreszcie zabił. Sąd skazał go na dożywocie.

Do tej potwornej zbrodni doszło w maju 2021 roku w wynajmowanym mieszkaniu przy ul. Kwiatkowskiego w Rzeszowie. Kilka miesięcy wcześniej 18-latka przeprowadziła się do stolicy Podkarpacia ze swoim chłopakiem, który zapewniał ją, że znalazł tam pracę.

To właśnie Norbert zabił Natalię, działając ze szczególnym okrucieństwem. Jak wynika z aktu oskarżenia, 21-latek miał posłużyć się nożem - zadał dziewczynie kilkanaście ciosów w klatkę piersiową. Kiedy, mimo ran, próbowała ratować się ucieczką na korytarz bloku, zaczął uderzać nożem w szyję i kark. Później udusił Natalię.

Zabójca nie wiedział, co zrobić z ciałem. Ale działał. Szybko sprzedał telefon i laptop Natalii, obciążył jej kartę kredytową na prawie 15 tys. zł. Zaciągnął na 18-latkę kredyt w wysokości 1000 zł. Poza tym złożył wniosek przez internet o zaciągnięcie kredytu na kwotę 100 tys. zł. Podał dane nieżyjącej dziewczyny.

Mieszkał ze zwłótkami kilka dni, do czasu gdy do drzwi zapukał właściciel mieszkania, który przyszedł po czynsz. Norbert zaczął tłumaczyć, że pieniądze ma Natalia, która wyszła na miasto, potem powiedział, że pójdzie do banku po gotówkę. W końcu zostawił klucze i... uciekł. Mężczyzna wynajmujący apartament wkrótce dokonał przerażającego odkrycia. Norbert został szybko zatrzymany,

MIEJSCE
ZBRODNI

Młodzi ludzie
wynajmowali
mały
apartament
w tym
budynku



ZA TYMI
DRZWAMI
DOSZŁO DO
TRAGEDII

ale jego proces toczył się długo, bo w jego trakcie zmarł sędzia i sprawę trzeba było powtórzyć. Rozprawy toczyły się przy zamkniętych drzwiach. Wiadomo jednak, że oskarżony nie przyznał się do winy.

Proces przed rzeszowskim sądem zakończył się w miniony piątek. Norberta Z., uznano winnym i skazano na dożywocie. Wyrok nie jest prawomocny. BO

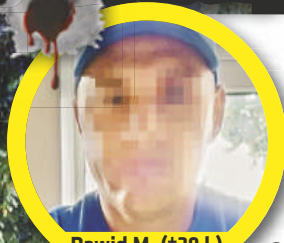
Zwłoki
nastolatki
znalazł
właściciel
mieszkania



Staranował auto zastrzelił kierowcę a potem siebie



Zepchnięta z drogi toyota dachowała. Jej kierowca po kilku minutach zginął od ran postrzałowych. Pasażerom nic się nie stało



Dawid M. (39 l.) zastrzelił się w swoim mieszkaniu, gdy przyszła po niego policja

Przerazające sceny rozegrały się w sobotę i niedzielę pod Łodzią. W sobotni wieczór 39-letni kierowca mercedesa Dawid M. staranował swoim autem jadącą przed nim toyotę, którą podróżowali 49-letni mężczyzna z młodszą o 10 lat kobietą i dwójką dzieci: 8-letnim chłopcem i 12-letnią dziewczynką. Potem zastrzelił kierowcę, który wyostał się z przewróconego na dach auta. W niedzielę zabójca sam się zastrzelił, gdy do jego mieszkania zapukali policjanci.

Sobota, godz. 19. Droga przez wieś Lubowidza koło Brzeziny (woj. łódzkie), jechała biała toyota z czworgiem osób w środku. Za nią mknął mercedes. – Kierujący tym samochodem zaczął uderzać w tył poprzedzającego go pojazdu – mówi Krzysztof Kopania z Prokuratury Okrę-

gowej w Łodzi. – Kierowca toyoty utracił panowanie nad swoim autem, które zjechało do rowu, dachowało i uderzyło w drzewo. Wówczas siedzący za kierownicą mercedesa mężczyzna podszedł do leżącego auta i oddał strzały – mówi prokurator.

49-letniemu kierowcy toyoty udało się jednak wydostać na zewnątrz. Zaczął uciekać. Ale kierowca mercedesa ruszył za nim w pogoń. Policjanci znaleźli jego ciało z kilkoma ranami postrzałowymi w odległości kilkuset metrów od zsoy. Zabójca uciekł. Ale to nie koniec tragedii. Wczoraj, gdy policjanci dotarli do jego mieszkania w centrum Łodzi, usłyszeli strzały. – Gdy funkcjonariusze podjęli decyzję o siłowym wejściu do lokalu 39-latek postrzelił się i pomimo reanimacji, nie udało mu się uratować życia – słyszymy od policji w Łodzi.

– Wszystko wskazuje na to, że Dawid M. i kobieta jadąca toyotą byli przez pewien czas w związku – ujawnia Krzysztof Kopania. **DK**

OPASKA SOS bezpieczeństwo i zdrowie pod kontrolą

Współczesne technologie coraz częściej stają się wsparciem w codziennym życiu, oferując rozwiązania od opieki medycznej po zapewnienie bezpieczeństwa bliskim.

Opaska SOS od Orange to narzędzie, które może pomóc nie tylko seniorom, lecz także dzieciom i dorosłym. Wyposażona w takie funkcje jak GPS i przycisk alarmowy umożliwia szybkie wezwanie pomocy w sytuacjach kryzysowych.

Mały gadżet, wielkie możliwości

Opaska SOS wygląda jak nowoczesny zegarek, jednak jej funkcje wykraczają daleko poza zwykłe odmierzanie czasu. W sytuacjach kryzysowych, gdy liczy się każda minuta, jak wypadek, pogorszenie zdrowia czy niebezpieczeństwo, wystarczy jedno naciśnięcie przycisku, aby poinformować bliskich lub



służby ratunkowe, że dzieje się coś niepokojącego. Urządzenie natychmiast wyśle stosowne powiadomienie. Opaska została zaprojektowana z myślą zarówno o użytkownikach w podeszłym wieku, jak i o dzieciach, które

mogą potrzebować natychmiastowego wsparcia, np. w przypadku zagubienia.

Jest to o wiele łatwiejsze i szybsze niż korzystanie z telefonu, zwłaszcza w sytu-

acji stresu lub ograniczenia sprawności ruchowej.

Stała kontrola zdrowia

Opaska SOS to również doskonale narzędzie do ciągłego monitorowania stanu zdrowia. Opaska mierzy podstawowe parametry życiowe, takie jak ciśnienie krwi, puls, temperatura czy poziom saturacji (nasylenia krwi tlenem).

W wersji premium opaska automatycznie przeprowadza pomiary o wyznaczonych godzinach, a wyniki trafiają nie tylko do użytkownika, lecz także do centrum ratownictwa, które zdalnie monitoruje stan zdrowia i może szybko zareagować w razie potrzeby.

Samodzielność z ochroną

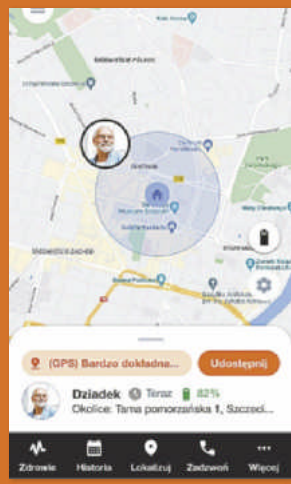
Opaska SOS jest wyposażona w funkcję lokalizowania użytkownika, co daje dodatkowe poczucie bezpieczeństwa.

Rodzice mogą sprawdzić, gdzie znajduje się ich dziecko, a opiekunowie osób starszych mają pewność, że bliscy nie oddalili się od bezpiecznego obszaru wyznaczonego w aplikacji. W razie upadku lub utraty przytomności opaska sama wyśle

powiadomienie, a w wersji premium te informacje trafiają również do centrum ratownictwa, które może natychmiast podjąć odpowiednie kroki. To gwarancja, że nawet gdy użytkownik opaski jest sam, pomoc będzie zawsze w zasięgu ręki.

NOWOCZESNE WSPARCIE na co dzień

Dzięki Opasce SOS każdy może się poczuć bezpieczniej – bez względu na wiek czy codzienne wyzwania. Dla dzieci jest to wsparcie w nagłych sytuacjach, dla dorosłych – momentalna pomoc w kryzysie, a dla seniorów – narzędzie, które pomaga im dłużej cieszyć się samodzielnością. Dzięki Opasce SOS od Orange każdy może poczuć się chroniony – bez względu na to, gdzie się znajduje i co robi. Więcej informacji na <https://opaskaorange.pl/>



Parterem materiału jest ORANGE POLSKA

SUPER Część
PORADNIK 1

Od października 2024 r. w sanatoriach będą obowiązywać nowe stawki za pobyt. Sezon jesienno-zimowy, trwający od 1 października do 30 kwietnia, to okres, w którym ceny za turnusy uzdrowiskowe są niższe. Seniorzy korzystający z leczenia uzdrowiskowego finansowanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) muszą jednak pokryć część kosztów związanych z wyżywieniem i zakwaterowaniem. Jakie będą opłaty od 1 października 2024 r.? Kto może liczyć na darmowy pobyt? Oto najważniejsze informacje.

ADRIANNA OSTASZEWSKA

ILE KOSZTUJE WYJAZD DO

OD 1 PAŹDZIERNIKA NOWE STAWKI

SANATORIUM?

TANIEJ OD 1 PAŹDZIERNIKA 2024

Jesienno-zimowy sezon sanatoryjny charakteryzuje się niższymi opłatami w porównaniu do wiosenno-letniego. Nowe stawki, które wejdą w życie 1 października 2024 roku, będą obowiązywać do końca kwietnia 2025 roku.

Warto zaznaczyć, że pacjent skierowany do sanatorium nie ma możliwości wyboru sezonu ani rodzaju pokoju, ponieważ są one przydzielane w skierowaniu. Kuracjusze mogą zaakceptować zaproponowane warunki i uiścić odpowiednią opłatę zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Koszty pobytu ustalane są w oparciu o ceny dwóch sezonów rozliczeniowych:

- **I SEZON:** trwa od 1 października do 30 kwietnia i to jest ten tańszy – opłaty zaczynają się od 10,60 zł za pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego i sięgają 32,60 zł za pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym (chodzi o jeden dzień pobytu).
- **II SEZON:** trwa od 1 maja do dnia 30 września. To sezon droższy, w którego przypadku opłaty wynoszą odpowiednio 11,90 zł za dzień pobytu w pokoju wieloosobowym bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego i 40,90 zł za dzień pobytu w pokoju jednoosobowym z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym.

Oto SZCZEGÓŁOWY CENNIK obowiązujący od października 2024 r. w sanatoriach uzdrowiskowych:

- Pokój jednoosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 32,6 zł za dzień
- Pokój jednoosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 24,9 zł za dzień
- Pokój dwuosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 19,5 zł za dzień
- Pokój dwuosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 14,2 zł za dzień
- Pokój wieloosobowy z pełnym węzłem higieniczno-sanitarnym – 12,5 zł za dzień
- Pokój wieloosobowy bez pełnego węzła higieniczno-sanitarnego – 10,6 zł za dzień

Podsumowując, koszt trzytygodniowego pobytu w sanatorium w sezonie jesienno-zimowym waha się od 222,6 zł do

684,6 zł, w zależności od przyznanego standardu zakwaterowania. W porównaniu do sezonu letniego, ceny są wyraźnie niższe, co powinno zachęcić seniorów do korzystania z uzdrowisk właśnie w tym okresie.

WAŻNE

Pacjent ze skierowaniem potwierdzonym przez NFZ nie może być obciążony wyższą opłatą za zakwaterowanie i wyżywienie niż ta, która wynika z rozporządzenia Ministra Zdrowia. W razie nieprawidłowości ma prawo złożyć skargę do NFZ. Zabiegi w ramach leczenia uzdrowiskowego są bezpłatne.



KTO MA PRAWO DO DARMOWEGO POBYTU?

Chociaż większość pacjentów korzystających z leczenia sanatoryjnego musi pokrywać częściowe koszty związane z zakwaterowaniem i wyżywieniem, niektóre grupy osób mogą liczyć na całkowicie bezpłatny pobyt. Prawo do bezpłatnego leczenia i zakwaterowania w sanatorium mają:

- Pracownicy, którzy mieli kontakt z azbestem (m.in. w przemyśle lub budownictwie);
- Dzieci i młodzież do 18. roku życia (lub do 26. roku życia, jeśli kontynuują naukę);

- Dzieci i osoby dorosłe z niepełnosprawnościami w znacznym stopniu, bez względu na wiek.

Dla tych grup pacjentów wszystkie koszty leczenia i pobytu w sanatorium są pokrywane przez NFZ, co oznacza, że nie muszą oni dopłacać ani za wyżywienie, ani za zakwaterowanie. Jest to szczególnie korzystne rozwiązanie dla rodzin z dziećmi oraz osób z niepełnosprawnościami, które mogą potrzebować intensywnej opieki zdrowotnej.

CZEGO NIE REFUNDUJE NFZ?

Refundacja NFZ obejmuje jedynie częściowe koszty zakwaterowania i wyżywienia oraz pełne koszty leczenia uzdrowiskowego. To oznacza, że pacjenci muszą przygotować się na dodatkowe opłaty związane z pobytem w sanatorium, takie jak:

- Koszty dojazdu do sanatorium i z powrotem;
- Opłaty klimatyczne obowiązujące w miejscowościach uzdrowiskowych;
- Opłaty za usługi dodatkowe, takie jak parking, wynajem telewizora czy korzystanie z internetu;



OPIEKA MEDYCZNA W SANATORIUM

Sanatoria uzdrowiskowe zapewniają pacjentom pełną opiekę medyczną, która obejmuje nie tylko zabiegi lecznicze, ale także opiekę lekarza i pielęgniarek. Każdy kuracusz ma możliwość skonsultowania się z lekarzem prowadzącym, który nadzoruje przebieg leczenia oraz reaguje na ewentualne problemy zdrowotne.

WAŻNE

Sanatoria są także wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny, który umożliwia wykonywanie specjalistycznych zabiegów rehabilitacyjnych oraz diagnostycznych. Pacjenci mają dostęp do profesjonalnych usług medycznych przez cały okres pobytu, co zwiększa skuteczność terapii.

WYŻYWIENIE W SANATORIACH CO WARTO WIEDZIEĆ?

Zgodnie z przepisami, sanatoria są zobowiązane do zapewnienia pacjentom całodziennego żywienia. Jednak sposób jego serwowania, jakość posiłków oraz ich różnorodność zależy od konkretnej placówki. Każde uzdrowisko ma swobodę w ustalaniu dziennej stawki żywieniowej, która musi być adekwatna do potrzeb zdrowotnych kuracjuszy.

Lekarz uzdrowiskowy, na podstawie wywiadu żywieniowego oraz stanu zdrowia pacjen-

ta, ustala odpowiednią dietę. Nad jej prawidłowością czuwa dietetyk, który dba o to, aby posiłki dostarczały wszystkich niezbędnych składników odżywczych.

Pacjent, który wymaga specjalnej diety ze względów zdrowotnych, powinien zgłosić to lekarzowi prowadzącemu. W takim przypadku placówka ma obowiązek uwzględnić jego potrzeby w dobowym jadłospisie. Jednak diety wynikające z popularnych trendów żywieniowych,

WAŻNE

Sanatoria nie mają obowiązku dostosowywania menu do indywidualnych preferencji dietetycznych, chyba że wynikają one z potwierdzonego stanu zdrowia.

takich jak dieta wegańska czy ketogeniczna, mogą nie być uwzględniane, jeśli nie mają medycznego uzasadnienia.

LECZENIE UZDROWISKOWE JAKIE ZABIEGI OFERUJĄ SANATORIA?

Leczenie uzdrowiskowe w sanatoriach obejmuje szeroki zakres zabiegów przyrodoleczniczych, rehabilitacyjnych oraz fizjoterapeutycznych, które mają na celu poprawę stanu zdrowia pacjentów. Są one dostosowywane do potrzeb kuracjuszy na podstawie skierowania od lekarza oraz diagnozy.

- Do najczęściej oferowanych zabiegów należą:**
- Kąpiele lecznicze (solankowe, siarczkowe, borowinowe);
 - Masaże (klasyczne, wodne, relaksacyjne);

- Gimnastyka lecznicza (indywidualna oraz grupowa);
- Fizykoterapia (zabiegi z wykorzystaniem prądów, magnetoterapii, ultradźwięków);
- Inhalacje oraz aerozoloterapia.

Kuracjusze, którzy mają konkretne schorzenia, mogą liczyć na indywidualnie dostosowane plany leczenia. Zabiegi uzdrowiskowe są integralną częścią leczenia, a ich głównym celem jest poprawa funkcjonowania układów ruchu, oddechowego, krążenia oraz trawiennego.

OBEJMUJE CJA NFZ?

- Koszt pobytu opiekuna pacjenta (jeśli taki jest potrzebny);
- Zabiegi przyrodolecznicze i rehabilitacyjne niezwiązane bezpośrednio z celem pobytu.

Warto podkreślić, że pacjenci kierowani na leczenie uzdrowiskowe nie ponoszą kosztów samych zabiegów, które są częścią terapii uzdrowiskowej. Jednak, jeśli ktoś chce skorzystać z dodatkowych usług medycznych, niezwiązanych z głównym celem pobytu, będzie musiał za nie dodatkowo zapłacić.

DODATKOWE KOSZTY I OPŁATY

Chociaż NFZ pokrywa większość kosztów związanych z leczeniem, to pacjenci muszą liczyć się z dodatkowymi opłatami, które nie są objęte refundacją

Wysokość opłat została określona w rozporządzeniu Ministra Zdrowia dotyczącym świadczeń gwarantowanych w ramach leczenia uzdrowiskowego. Koszty zakwaterowania i żywienia są zatem ustalone z góry, a pacjenci nie mogą zostać obciążeni wyższymi dopłatami, niż przewidu-

ją przepisy, w tym także za pokój jednoosobowy.

Koszty dodatkowe, takie jak opłaty za parking, korzystanie z urządzeń w pokoju (np. telewizora, lodówki, czajnika), czy wymiana pościeli i ręczników w trakcie pobytu, nie są uregulowane przepisami, ponieważ ich wysokość zależy od decyzji kierownictwa placówki. Kwestie te regulowane są przez wewnętrzny regulamin uzdrowiska.

Wysokość opłat za dodatkowe usługi ustalana jest indywidual-

nie przez każdego świadczeniodawcę, a Minister Zdrowia ani NFZ nie ingerują w te kwestie.

W dniu przyjęcia do sanatorium kuracjusze są informowani o wszelkich dodatkowych kosztach. Decyzja o skorzystaniu z usług, takich jak wypożyczenie sprzętu na czas pobytu, jest dobrowolna i potwierdzana podpisaniem oświadczenia o zgodzie na wniesienie opłaty. Rozliczenia między kuracjuszem a uzdrowiskiem, które nie są objęte finansowaniem z NFZ, nie pod-

WAŻNE

Sanatorium ma obowiązek zapewnienia pacjentom opieki medycznej oraz zabiegów związanych z leczeniem schorzeń, które były podstawą skierowania do uzdrowiska, jak również zakwaterowania i żywienia.

legają kompetencjom Ministerstwa Zdrowia ani NFZ. W takich przypadkach stosuje się przepisy prawa cywilnego, dotyczące umów cywilnoprawnych.

Tomasz Jakubiak (40 l.), szef kuchni znany z występów w TVN-ie, bardzo mocno schudł. Niestety – zdradził, że kilogramy zrzucił nie z powodu diety, a przez chorobę. Walczy z rzadko spotykaną odmianą nowotworu!

Okazuje się, że szef kuchni bardzo ciężko choruje. Wcześniej na profilu Jakubiaka można było zobaczyć, że zrzucił sporo kilogramów, a że pokazywał radosne nagrania z dziećmi, nikt nie spodziewał się najgorszego. – Kochani, dość długo zabierałem się do tego nagrania (...) Jakiś czas temu dowiedziałem się, że choruję na bardzo rzadki i trudny do wyleczenia nowotwór. Zaczynam największy „challenge” w swoim życiu, czyli walkę z tym nowotworem, która pewnie będzie długa, no i zobaczymy, mam nadzieję, że jak najlepiej się skończy (...) Nabiorę sił, troszkę masy i nadal będę was rozśmieszał – oznajmił z uśmiechem na nagraniu zamieszczonym w sieci. O chorobie rozmawiał też z Dorotą Wellman w „Dzień Dobry TVN”: – Wyglądam tak, ponieważ zdiagnozowano u mnie bardzo rzadki i bardzo ciężki do wyleczenia nowotwór. Coś, co w ogóle praktycznie nie występuje albo występuje u niecałego procenta ludzi na świecie (...) nie mówiłem o tym ze względu na rodzinę. Nie mówiłem o tym, bo było mi wstyd jak dziecku się przyznać do tego, że jestem chory. Ale stwierdziłem, że muszę o tym powiedzieć. (...) Przyjechał do mnie lekarz do domu, mój znajomy i mówi: „Słuchaj, musimy porozmawiać, bo masz nowotwór. (...) Z rezonansu wyszło, że

Rak zjada mi kości

**PORUSZAJĄCE
WYZNANIE
GWIAZDORA
TVN TOMASZA
JAKUBIAKA (40 l.)**

masz bardzo mocno zjedzone kości miednicy, jakieś dwa kręgi w kręgosłupie i że jest ciężka sytuacja”. W wywiadzie Jakubiak zdradził, że ma za sobą chemioterapię, ale „sprawdziła się do pewnego momentu”. Teraz kucharz musi przejść na żywienie pozajelitowe, aby набраć masy. Później będzie musiał poddać się operacji.

AK, APA

**Tomasz
Jakubiak (40 l.)
występuje w wielu
programach
kulinarnych,
między innymi
„MasterChef
Nastolatki”**

**Obecnie aż
trudno go poznać.
Trzymamy kciuki
za zdrowie
szefa kuchni!**

foto MIESZKO PIĘTKA/AKPA, INSTAGRAM

REKLAMA



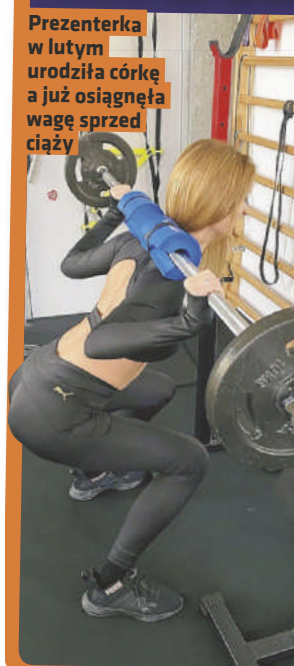
**Dwa
za 44,99zł.**

Wejdź na **viveo.pl** lub  22 590 55 00

Prezenterka w lutym urodziła małą Laurę, a już dźwiga ciężary!

Tomaszewska wraca do formy

**Prezenterka
w lutym
urodziła córkę
a już osiągnęła
wagę sprzed
ciąży**



Małgorzata Tomaszewska (35 l.) zaledwie kilka miesięcy temu została drugi raz mamą, a już „pakuje” na siłowni! I to jak! Te ciężary robią ogromne wrażenie... „Wracam! Waga sprzed ciąży już jest, teraz czas na formę! Czyli była masa, będzie rzeźba! Czuję się ze sobą dobrze. Dlaczego? Bo jestem mamą dwójki fantastycznych dzieci! I jestem dla siebie łaskawa (a nie zawsze tak było). Laurka rośnie jak na drożdżach, a ja poczułam chęć zadbania o siebie i powrotu do sportowej sylwetki. Cięża i macierzyństwo nie muszą oznaczać braku formy, prawda?” – napisała prezenterka na Instagramie.

APA

**Forma
Małgorzaty
robi
wrażenie!**

foto INSTAGRAM (2)

Joanna Szczepkowska (71 l.) pożegnała Barbarę Horawiankę (†94 l.)

Była żoną, przyjaciółką, kochanką i matką



Joanna
Szczepkowska (71 l.)
wygłosiła piękną
mowę pożegnalną



Barbara Horawianka zmarła 20 września w wieku 94 lat w jednym z warszawskich szpitali. Tydzień później, w piątek, odbył się pogrzeb wielkiej aktorki.

Barbara Horawianka miała na koncie aż kilkadziesiąt ról.

Grała między innymi w „Daleko od szosy”, „Stawce większej niż życie” czy „W labiryncie”, występowała też w teatrach.

Podczas mszy w Kościele Środowisk Twórczych w Warszawie przy białym ołtarzu stała jasna urna z prochami aktorki. 27 września Horawiankę pożegnała rodzina

i gwiazdy znane z ekranów, między innymi Anna Seniuk (81 l.) i Joanna Szczepkowska (71 l.), która wygłosiła poruszające przemówienie: – Barbara Horawianka i Mieczysław Voit bywali gośćmi moich rodziców. Jako nastolatka mogłam patrzeć na piękną kobietę, która z roziskrzonymi oczami

i miłością, jak ktoś bardzo zakochany, patrzy na swojego męża, który z wdziękiem księcia sceny zabawia innych. Basia dokonała wyboru w swoim życiu, miała wszystkie atuty, by być w pierwszym rzędzie i błyszczeć jako gwiazda sceny. Schowała się w cień z miłości, po to, by stworzyć

dom dla swojego, jak sama mówiła, męża, przyjaciela, kochanka i syna. Siłą rzeczy była też żoną, przyjaciółką, kochanką i matką – mówiła wzruszona Szczepkowska. AK, APA



W kościele pojawiła się między innymi Anna Seniuk (81 l.)

Rusza nowy sezon artystyczny w polskich FILHARMONIACH

PGE Polska Grupa Energetyczna jako mecenas ponad 20 instytucji kultury w całej Polsce, zachęca do korzystania z oferty filharmonii, które właśnie rozpoczynają nowy sezon artystyczny. Melomanów czekają liczne koncerty inauguracyjne i cała masa niezwykłych wydarzeń, także tych wykraczających poza doznania muzyczne. To okazja do spotkań z muzykami i artystami.

Wyjątkowi goście z kraju i z zagranicy wystąpią m.in. w Szczecinie, Rzeszowie, Poznaniu, we Wrocławiu, w Katowicach, Białymstoku, Jeleniej Górze, Toruniu, Zielonej Górze, Gorzowie, Łodzi i Kielcach. Sprawdźmy, co będzie się działo w Filharmonii Narodowej, Filharmonii Poznańskiej i Filharmonii Opolskiej.

Filharmonia Narodowa w Warszawie

Początek sezonu Filharmonia Narodowa powita z nowym dyrektorem artystycznym – tę funkcję obejmie Maestro Krzysztof Urbański. Nadchodzący sezon to także ponad 10 tys. minut muzyki, w tym: 58 koncertów symfonicznych, 8 oratoryjnych, 19 kameralnych, 40 koncertów dla dzieci. Koncerty inauguracyjne odbędą się 4 i 5 października. Orkiestrę i Chór Filharmonii Narodowej poprowadzi maestro Antonii Wit. Artyści Filharmonii z solistami wykonają Missa pro pace Wojciecha Kilara. 13 i 14 czerwca zabrzmiał IX Symfonia d-moll op. 125 Ludwiga van Beethovena w wykonaniu Orkiestry i Chóru Filharmonii Narodowej pod batutą maestra Krzysztofa Urbańskiego. W sezonie wystąpią znakomici soliści skrzypiec, m.in. Bomsori, Augustin Hadelich, i fortepianu – Evgeny Kissin,

Seong-Jin Cho. Orkiestrę Filharmonii Narodowej po raz pierwszy poprowadzą światowej sławy dyrygenci, m.in. Alessandro Bonato czy Antonello Manacorda, oraz polscy m.in. Jerzy Maksymiuk, Marzena Diakun.

Filharmonia Poznańska

78. sezon artystyczny Filharmonii Poznańskiej rozpocznie się 11 października. Gwiazdą wieczoru będzie skrzypaczka Viviane Hagner. Na konceserów muzyki czekają koncerty prowadzone przez dyrygenta – szefa Orkiestry Filharmonii Poznańskiej, Łukasza Borowicza, a gościnnie wystąpią: Paul McCreech i Ariel Zuckermann. Przed nami Koncert na fortepian i orkiestrę Artura Kroschela. W grudniu wystąpi znakomity baryton Samuel Hasselhorn, który w czerwcu wydał album wspólnie z Orkiestrą FP pod batutą Łukasza Boro-

Wśród światowych sław często w Filharmonii Poznańskiej pojawia się Rafał Blechacz – na zdjęciu podczas koncertu z Orkiestrą Filharmonii Poznańskiej pod batutą Łukasza Borowicza, w Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu



wicza – „Urlicht. Songs of Death and Resurrection”. Nie zabraknie solowych występów muzyków Orkiestry Filharmonii Poznańskiej. Legendarny Chór Chłopców i Męski Poznańskie Słowiki, założony przez prof. Stefana Stuligrosza, obchodzi 85-lecie działalności i kilkakrotnie pojawi się na estradzie Auli Uniwersyteckiej w Poznaniu.

Filharmonia Opolska

73. sezon artystyczny rozpocznie koncert inauguracyjny, podczas którego wybrzmie „Symfonia losu” Ludwiga van Beethovena. W paź-

dzierniku rusza XXI edycja Dni Kultury Niemieckiej na Śląsku Opolskim. Zadebiutuje nowy dyrygent, maestro Michał Janocha. Oprócz koncertów symfonicznych, odbędą się też koncerty kameralne, podczas których wybrzmie muzyka baroku, współczesne kompozycje, kwartety smyczkowe i nowoczesne aranżacje. Całe rodziny mogą wziąć udział w koncertach edukacyjnych, m.in. w warsztatach „Proste historyjki o muzyce”, czyli bajkowym przewodniku po orkiestrze symfonicznej. W ofercie są także koncerty impresaryjne i klubowe.

Partnerem materiału jest PGE Polska Grupa Energetyczna

PONIEDZIAŁEK, 30 WRZEŚNIA

BARAN ▶ 21.03-20.04

To nie jest dobry moment na podejmowanie wiążących decyzji finansowych. Dobra na to pora nadejdzie jednak wkrótce.

BYK ▶ 21.04-21.05

Osoba, która opowiada ci ostatnio niestworzone historie, po prostu mija się z prawdą. Patrz na nią z dystansem.

BLIŹNIĘTA ▶ 22.05-21.06

Będziesz miał lada chwila okazję wykazać się w dobrze ci znanej, choć nieco odstawionej na boczny tor dziedzinie.

RAK ▶ 22.06-22.07

Zamęt, jaki wprowadziła ostatnia rozmowa, wkrótce minie. Ta osoba nie jest obraźliwa i o wszystkim zapomni.

LEW ▶ 23.07-22.08

Nie upieraj się tak bardzo, bo druga strona też ma swoje racje. Zaraz dowiesz się, że tych racji jest jeszcze więcej.

PANNA ▶ 23.08-22.09

Czeka cię niebawem pewne pozytywne zaskoczenie ze strony partnera. Zobacysz, że możesz na niego liczyć.

WAGA ▶ 23.09-22.10

Do twoich drzwi zapuka pewna bardzo interesująca osoba. Spotkanie z nią może być dla ciebie bardzo istotne.

SKORPION ▶ 23.10-22.11

Nie daj się teraz namówić na żadne pożyczki. Lepiej zajmij się sprawami zawodowymi, bo możesz na tym zyskać.

STRZELEC ▶ 23.11-21.12

Nie musisz się denerwować, bo ostatecznie ktoś jednak załatwi ci dosyć skomplikowaną sprawę za ciebie.

KOZIOROŻEC ▶ 22.12-20.01

Jeśli będziesz siedział/poki co cicho jak mysz pod miotłą, to i cała ta sprawa z czasem na pewno przycichnie.

WODNIK ▶ 21.01-20.02

Czeka cię niebawem pewne nietypowe wyzwanie, jednak twój upór i pewność siebie pomogą ci się z nim uporać.

RYBY ▶ 21.02-20.03

Nie wydaj od razu wszystkich oszczędności na to, co zobaczysz w sklepie, chociaż bardzo ci się to spodoba.

JOANNA PRZETAKIEWICZ (56 l.) PARADUJE PO MIEŚCIE Z DODATKIEM ZA PONAD 400 TYS. ZŁ

Przetakiewicz z torebką W CENIE KAWALERKI

Joanna Przetakiewicz (56 l.) nie od dziś lubi drogie dodatki. Właściwie już przywykła do butów, okularów czy torebek gwiazdy o wartości zbliżonej do samochodów. Teraz jednak poszła o krok dalej i paradowała po warszawskim śródmieściu z torbą wartą tyle, co kawalerka w stolicy!

Cacko, z którym przyłapał paparazzi Joannę Przetakiewicz, to torebka domu mody Hermes. Czarna, błyszcząca skóra aligatora i logo ukochanej firmy milionerek to nie lada inwestycja. Torba jest warta... ponad 400 tys. zł. Za tyle można kupić kawalerkę

w dużym mieście lub domek na wsi. Nie można też jej po prostu kupić w sklepie – na upragniony model trzeba się zapisać w kolejce. Przetakiewicz posiada kilka sztuk tej firmy – między innymi nieco mniejszą, również czarną, torebkę wartą „zaledwie” 200 tys. zł.

Do niebotycznie drogiego akcesorium Joanna dobrała sportową stylizację – niepozorne czarne legginsy i bluzę w tym samym kolorze, czapkę z daszkiem i białe sportowe buty. Jak udało nam się ustalić – potężnie drogą torebkę gwiazda posiada w swojej kolekcji już od kilku lat i był to... prezent. Nic tylko życzyć sobie takich podarunków!

APA



Joanna Przetakiewicz do niepozornej stylizacji dobrała kosmicznie drogą torbę

TOREBKA

PONAD 400 000 ZŁ

To nie pomyłka w zerach! Tyle kosztuje czarna aligator marki Hermes



Foto PAPARA8 (2)

REKLAMA

Już jutro w „Super Expressie” w internecie i gazecie

- Super Poradnik Sanatorium

Jak uzyskać skierowanie do sanatorium

SUPER PORADNIK



PROGRAM TV poniedziałek 30.09 UWAGA! W każdy piątek program stacji DVBT w naszym MAGAZYNIE SUPER EXPRESS TV

	TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN
rano	5.20 Dziedzictwo (359) 6.05 Wichrowe wzgórze (16) 7.00 Msza święta 7.30 Studio Raban 8.00 Akacja 38 (437) 8.45 Ranczo 5 (60) 9.45 Komisarz Alex 9 (115) 10.40 Ojciec Mateusz 8 (98) 11.35 Korona królów. Jagiellonowie (207) 12.10 Agrobiznes 12.35 Magazyn rolniczy	4.30 Na dobre i na złe (874) 5.30 M jak miłość (1670) 6.25 Dobre historie 6.55 Barwy szczęścia (3039) 7.30 Pytanie na śniadanie – pobudka 7.55 Pytanie na śniadanie 11.15 Okrasa łamie przepisy 11.50 W poszukiwaniu dobrego filmu 12.30 Koło fortuny (1730)	4.45 Disco Gramy 5.25 Telezakupy TV Okazje 6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.30 Malanowski i partnerzy (280, 281) 9.30 Sekrety rodziny (232) 10.30 Dlaczego ja? (919) – serial paradok., Polska 2019 11.30 Gliniarze (735, 736) – serial paradokumentalny, Polska 2022	5.40 Uwaga! – mag. 5.55 Ukryta prawda (871) – serial paradok., Pol. 2018 6.50 Kuchenne rewolucje (13) 7.45 Dzień Dobry TVN 11.30 B&B love (20) – telenowela dok. 12.05 Kuchenne rewolucje (2): Szczecin, Rozmarzyn – Pracownia Dobrych Smaków – pr. rozr., Polska 2018
	12.55 BBC w Jedyńce: Zielona planeta (1/5): Tropiki – serial dok., W. Bryt. 2022 14.00 Wichrowe wzgórza (17) – obycz. 14.55 Jaka to melodia? – teleturniej muz. 15.35 Gra słów. Krzyżówka (891) – telet. 16.05 Dziedzictwo (360) – obycz., Turcja 2020 17.00 Teleexpress, Pogoda 17.20 Jaka to melodia? – teleturniej muz. 17.55 Klan (4378) – telenowela, Polska 2024 18.25 Reporterzy – magazyn reporterów 18.45 Akacja 38 (464) – telenowela, Hiszp. 19.30 Program informacyjny 19.30 19.55 Pytanie dnia – pr. publ., Pol. 2024	13.15 Miłość i nadzieja (41) – telen., Turcja 14.05 Va banque (793) – teleturniej, Polska 14.35 Na sygnale (603) – serial fabularno-dokumentalny, Polska 2024 15.05 Na dobre i na złe (926): Cena błędu – serial obyczajowy, Polska 2024 16.00 Koło fortuny (1731) – telet., Pol. 2024 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Miłość i nadzieja (42) – telen., Turcja 18.15 Va banque (794) – teleturniej, Polska 18.50 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.30 Barwy szczęścia (3039) – serial obyczajowy, Polska 2024	13.30 Gliniarze (737) – serial paradok., Pol. 14.35 Dlaczego ja? (1358) – serial paradok. 15.50 Wydarzenia, Pogoda 16.20 Interwencja – magazyn reporterów 16.30 Na ratunek 112 (953) – serial paradok. 17.00 Gliniarze (978) – serial paradok., Pol. 18.00 Pierwsza miłość (3862) – obycz. 18.50 Wydarzenia 19.18 Gość „Wydarzeń” – pr. publicyst. 19.25 Sport 19.30 Pogoda 19.35 Malanowski. Nowe rozdanie (17) – serial sensacyjny, Polska 2024	13.10 Ukryta prawda (1634) – serial paradokumentalny, Polska 2024 14.15 Detektywi (112) – serial fabularno-dokumentalny, Polska 2024 15.25 Kuchenne rewolucje (14) – rozr., Pol. 16.35 Ukryta prawda (1644) – serial paradokumentalny, Polska 2024 17.40 Detektywi (122) – serial fabularno-dokumentalny, Polska 2024 18.45 Sport 18.55 Pogoda 19.00 Fakty 19.40 Uwaga! – magazyn reporterów
	20.10 Sport, Pogoda 20.30 Teatr Telewizji: Powrót do Reims – teatr TV, Polska 2024 22.00 Postscriptum – wywiad, Polska 2024 22.30 Sonda. Scenariusz bez happy endu 23.05 Balans bielei – religijny, Pol. 2023-2024 23.55 Trzy dni Kondora – dramat sensacyjny, USA 1975, reż. Sydney Pollack, wyk.: Robert Redford, Faye Dunaway (125 min) 2.00 Pełnia życia – dramat biograficzny, Wielka Brytania 2017, reż. Andy Serkis, wyk.: Andrew Garfield (120 min) 4.00 Tacy byliśmy – cykl rep., Pol. 2023 4.25 Notacje – cykl dok., Polska 2023	20.05 Barwy szczęścia (3040) – serial obyczajowy, Polska 2024 20.40 Kulisy serialu „M jak miłość” – fel. 20.55 M jak miłość (1815) – serial obyczajowy, Polska 2024 21.55 Na sygnale (604): Serce 2.0 – serial fabularno-dokumentalny, Polska 2024 22.30 Furioza (1/4) – serial sens., Pol. 2021 23.25 Trójkąt bermudzki – dramat sens., Polska 1987, wyk.: Jan Peszek (105 min) 1.10 O mnie się nie martw 12 (1/13) – kom. 2.10 Paranoja – thriller, USA/Francja/Indie 2013, wyk.: Liam Hemsworth (110 min) 4.00 Rodzinka.pl (270) – kom., Polska 2019	20.10 Megahit: Przykłady obywateli – thriller, Wielka Brytania/Norwegia/Kanada/USA/Francja/Niemcy/Chiny 2019, reż. Hans Petter Moland, wyk.: Liam Neeson, Laura Dern, Micheál Richardson, Michael Eklund (165 min) 22.55 Planeta małp – film SF, USA 2001, reż. Tim Burton, wyk.: Mark Wahlberg, Tim Roth, Helena Bonham Carter, Michael Clarke Duncan (145 min) 1.20 Szalony lot – dramat sensacyjny, Wielka Brytania/Rumunia/USA 2007, wyk.: Steven Seagal (135 min) 3.35 Nasz nowy dom (274) – reality show	20.00 Doradca smaku (17) – mag., Pol. 20.10 Na Wspólnej (3891) – serial obycz., Pol. 20.50 B&B love (21) – telenowela dok., Pol. 21.30 Totalne remonty Szlągowskiej 7 (5) 22.35 Morderczynie (5) – serial krym., Pol. 23.35 Planeta singli 2 – komedia romant., Polska 2018, wyk.: Agnieszka Wiedocha, Maciej Stuhr (150 min) 2.05 Detektyw (4) – serial krym., USA 2014 3.20 Co za tydzień! – mag. kulturalny, 2024 3.55 Uwaga! – magazyn reporterów 4.15 Nauka jazdy (20) – pr. rozr., Pol. 2017 4.45 Recepta na stary dom 2 (10) – rozr. 5.10 Jak to jest zrobione? (10) – serial dok.

wieczorem

Sprawdź się również na krzyzowki.se.pl

SUPER KRZYŻÓWKI

ZAGRAJ O 2000 zł

A S Y A
D S U U
B U E L E

Hasło z kategorii: URZĄDZENIA

Odgadnij hasło, a następnie wyślij: SXIK.FORTUNA.HASŁO (np. SXIK.FORTUNA.PANTADEUSZ) pod numer 7365. Na zgłoszenia czekamy do 1.10.2024 r. do godz. 6.00. Szansę wygrania nagrody mają wszyscy, którzy do 31.10.2024 r. przyślą co najmniej jedno prawidłowo odgadnięte hasło „ZAGRAJ O 2000 ZŁ”. Koszt SMS-a 3,69 zł brutto, 3 zł netto. Reklamacje: krzyzowki@se.com.pl

Panoramiczna nr 1

		NIE PRZÓD I NIE TYŁ						POETYCKO O OKREŚCIE	BOKO-BRODY				
		JEDNO U CYKLOPA	PANI Z BUDKI Z GAZETAMI					... CZARNĄ, CHOROBA					
								PARYSKI ANDRUS					
ZWIERCIADŁO		POLSKI Taniec LUDOWY								ŻARGON	PAPIER DO KOPIOWANIA		
		LAS ŚLIW	CIĄGNIK										
								PIONOWE WYSZCZUPLAJĄ					
WĄWÓZ													NAD NIM LIBBONA
								UŻYWANA W SZERMERCIE					
								POWIĘKSZENIE TARCZYCY			NIŻSZY OD SOPRANU		
OBNIŻA WARTOŚĆ TOWARU		PASZA Z ZAKISZONYCH ROŚLIN											
		PRZEKŁADANY KREMEM											
... PO BRETOŃSKU		MADRYCKI BARDZIEJ ZNANY NIŻ SARAGOSKI								CHWYT W KOMEDII			

30.09

Pomocnik: BAKI - KORAB - KUJAWIAK - TAG

ZAGRAJ O 600 zł!

W dzisiejszej krzyżówce (nr 1 lub nr 2) jest jeden wyraz, który wystąpił także w jednym z piątkowych diagramów (27 września). Pochwal się dobrą pamięcią i wyślij ten wyraz SMS-em pod numer 7365 w terminie do 1.10.2024 r. do godz. 6.00. W treści SMS-a wpisz: SXIK.ZAGRAJ.wyraz (np. SXIK.ZAGRAJ.KROPLA) Szansę wygrania nagrody mają wszyscy, którzy do 31.10.2024 r. przyślą co najmniej jedno prawidłowe rozwiązanie „Zagraj o 600 zł!”. Koszt SMS-a 3,69 zł brutto, 3 zł netto. Reklamacje: krzyzowki@se.com.pl

Panoramiczna nr 2

		CHRZĘST		DIABEL JAK WIERZBA		STUK-...		ZE STOLICĄ W REJKIAWIKU	WĄSKIE PASMO DYMU	ZWIERZĘ Z BIAŁOWIEŻY		SĄSIADKA FRANCJI						
								TKANINA Z WĘŁNY ZGRZEBNEJ										
ZJAZD BISKUPÓW		ZMIJEWSKI LUB BARCIŚ		BUDOWNICZY NAJWIĘKSZEJ PIRAMIDY	JEDNOSTKA ŁADUNKU ELEKTRYCZNEGO					DEKORACYJNE OŚWIETLENIE OGRODU		NIEJEDEN NA STACJI PKP		ODCIEN KOLORU			CIŻBA	
								PRZEBYWA NA WCZASACH										
NAUKA O RUCHU CIECZY		... ŁAZUKA		RESZTA DO ZAPŁACENIA	GASZONE DO BIELENI	"... W WODZIE" POLAŃSKIEGO				POLITYCZNA LUB CYRKOWA				... BRYLL, POETA			Z HALĄ TRAKÓW	
CHRONI WNETRZE RADIA						HUTNICZY ŻUZEL		MAŁY KRWIOPUJCA					SKINIENIE					
... STALIŃSKA						KRZEPA				DO TŁOCZENIA LUB CZYTANIA		CHRONI NA LINII FRONTU		... PRZYMIERZA				
POWTARZALNY WYMIAR	INSIGNIA LUB ZAFIRA	KONTUZJA		OKRĄGŁA KLUSKA				NP. CZARNOGŁÓWKA	CIEŻAREK MURARZA				RAJSKIE IMIĘ	RUDZIELEC Z LASU			SZABLE DZIKA	
								WSTĘCZYNY W AUCIE										
				GŁOS FIODORA SZALAPINA		IMIĘ TOŁSTOJA	PASZA DLA KONIA						KRÓL DO CZASU KORONACJI					
KRZYWA PŁASKA							POSAG PANNY							DŁUŻSZA OD ODRY				
						WYBRYK, WYSKOK												
... MAUER-ROŻAŃSKA		ZAMKNIĘCIE FURTKI						KAMIEN PÓLSZLACHETNY										

30.09

Pomocnik: ANDORA - CHEOPS - KULOMB - MODUŁ - ROKITA

JUŻ W SOBOTĘ!



Piątkowe rozwiązanie „Zagraj o 600 zł!”: MALTA

Piątkowe rozwiązanie „Zagraj o 2000 zł!”: ZIEMNIAKI I KOTLET SCHABOWY

Uczestnictwo w konkursie jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na publikację imienia i nazwiska (wraz z miejscowością) na liście laureatów. Nagrody wysyłamy w ciągu 6 tygodni pocztą albo pocztą kurierską. Wszystkie informacje na temat przetwarzania danych osobowych znajdziesz na stronie <https://rodo.grupazpr.pl/#time-klauzula-konkursowa>

Historia powstania Centralnego Okręgu Przemysłowego Największy plac budowy II RP

5 lutego 1937 roku Sejm, na wniosek wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, zatwierdził plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP) – jednej z największych inwestycji gospodarczych II Rzeczypospolitej. Projekt ten, umiejscowiony w widłach Wisły i Sanu, miał na celu uprzemysłowienie kraju, zredukowanie przeludnienia wsi oraz wzmocnienie obronności. COP integrował gospodarczo ziemie byłych zaborów, poprawiając wizerunek Polski na arenie międzynarodowej i budując zaufanie społeczne do rządzących, stając się symbolem rozwoju i nowoczesności międzywojennej Polski.

ADRIANNA EWA STAWSKA



Mościce. Przekazanie wojsku samolotów i karabinów maszynowych. Wśród wizytujących wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski



Ignacy Mościcki (w środku), w latach 1926-1939 trzeci prezydent RP

Powstanie idei COP

Centralny Okręg Przemysłowy (COP) stał się zwińczeniem kilkunastoletnich starań Polski o odbudowę i rozwój gospodarczy, mający na celu modernizację kraju po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Pierwsza koncepcja powołania przemysłowego okręgu, zwanego „trójkątem bezpieczeństwa”, została przedstawiona już w 1921 roku przez Kazimierza Sosnkowskiego, ówczesnego ministra spraw wojskowych. Jego wizja polegała na skoncentrowaniu inwestycji przemysłowych w widłach Wisły i Sanu – centralnym obszarze ówczesnej

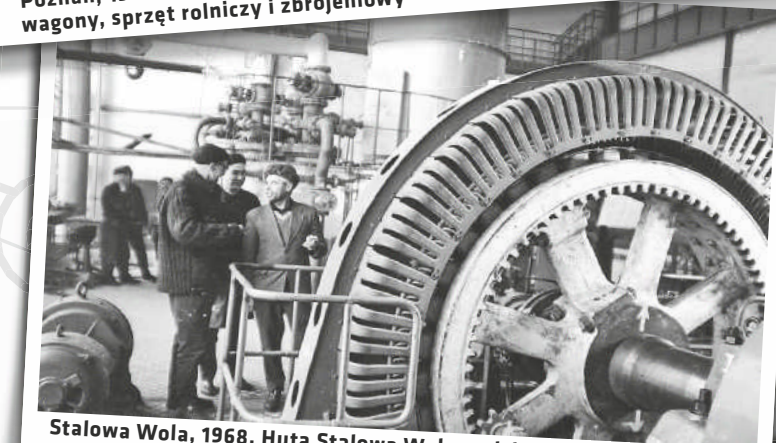
Polski, który miał strategiczne znaczenie zarówno pod względem gospodarczym, jak i militarnym. Takie rozmieszczenie przemysłu pozwalałoby na szybki rozwój infrastruktury, a jednocześnie dawało możliwość obrony w razie zagrożenia. Pomysł ten zyskał pewne poparcie, jednak przez długie lata pozostawał jedynie teoretycznym założeniem. Dopiero w 1928 roku, gdy prezydent Ignacy Mościcki podpisał rozporządzenie, które przewidywało ulgi podatkowe dla potencjalnych prywatnych inwestorów, koncepcja okręgu przemysłowego zaczęła się materializować. Niestety, ze względu na światowy kryzys gospodarczy, który dotknął Polskę na początku lat 30., realizacja tego projektu została na kilka lat zawieszona.

Nowa strategia gospodarza

Kiedy Polska zaczęła powoli wychodzić z recesji, rząd ponownie skierował uwagę na potrzebę uprzemysłowienia kraju. W 1935 roku w Ministerstwie Skarbu powołano Biuro Planowania Krajowego, które miało za zadanie opracowanie strategii mającej na celu uzdrowienie polskiej gospodarki. Założenia polityki interwencjonizmu państwowego miały być kluczem do odbudowy kraju i zapobiegania podobnym kryzysom w przyszłości. Ważnym elementem tej polityki był plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, który miał na celu szybki rozwój przemysłowy Polski, zmniejszenie bezrobocia, przeludnienia na wsi oraz



Poznań, 1947. Zakłady Hipolita Cegielskiego, które produkowały parowozy, wagony, sprzęt rolniczy i zbrojeniowy



Stalowa Wola, 1968. Huta Stalowa Wola, polskie przedsiębiorstwo przemysłu maszynowego i zbrojeniowego powstałe w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego

wzmocnienie obronności kraju. Od lipca 1936 roku wdrażano w życie czteroletni plan inwestycyjny, który przewidywał przeznaczenie z budżetu państwa sumy od 1,65 mld do 1,80 mld złotych na rozwój przemysłu. Największe nakłady zaplanowano na ostatni, czwarty rok planu – miały one wynosić 590 mln złotych. Co istotne, fundusze te miały pochodzić z różnych źródeł, m.in. z Funduszu Pracy, lokat oszczędnościowych i ubezpieczeniowych w instytucjach państwowych, a także z pożyczek wewnętrznych i zysków przedsiębiorstw państwowych. W planach była także współpraca z sektorem prywatnym, który mógł skorzystać na ulgach podatkowych.

Rozbudowa armii a rola COP-u

Równoległe z inwestycjami gospodarczymi, od 1936 roku Sztab Główny Wojska Polskiego oraz Ministerstwo Spraw Wojskowych wdrażały sześciolletni projekt modernizacji i rozbudowy armii. Plan ten miał na celu wzmocnienie potencjału obronnego kraju, a jego realizacja miała pochłonąć 4,76 mld złotych. Koszty te, z powodu trudności finansowych, sukcesywnie obniżano, jednak wciąż stanowiły one poważne obciążenie dla budżetu państwa. Kluczowym elementem tego planu była budowa COP-u, który miał pełnić także funkcję wspierającą modernizację armii. Jednym z ważnych elementów militarnej strategii była budowa zakładów przemysłowych związanych z produkcją wojskową oraz rozwój infrastruktury, w tym

drog komunikacyjnych, uregulowaniem rzek, z doprowadzeniem i rozprawdzeniem gazu ziemnego i energii elektrycznej, muszą pochłonąć sumę ok. 3 mld złotych". Wiosną 1937 roku, dzięki pożyczce od Francji w wysokości 2,06 mld franków, nakłady na gospodarkę zwiększono z 1,80 mld do 2,40 mld zł, z czego aż 25 proc. miało przeznaczyć na rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Struktura i lokalizacja COP-u

Centralny Okręg Przemysłowy został podzielony na trzy regiony, z których każdy specjalizował się w różnych gałęziach przemysłu, zależnie od specyfiki terytorium. Region surowcowy (A) obejmował Wyżynę Małopolską, czyli region kielecko-radomski, i koncentrował się na wydobyciu i przetwarzaniu surowców mineralnych. Region aprowizacyjny (B), położony na Wyżynie Lubelskiej, zwany regionem lubelskim, skupiał się na produkcji



Zakłady Starachowickie, 1951. Od 1924 roku starachowickie przedsiębiorstwo produkowało działa przeciwlotnicze

drog, mostów, linii kolejowych i energetycznych. Inwestycje te miały służyć nie tylko celom obronnym, ale również poprawie ogólnej kondycji gospodarczej kraju, co miało wzmocnić zaufanie społeczne do władzy państwowej.

Decyzja o budowie COP-u

Ostateczną decyzję o rozpoczęciu budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego podjęto 5 lutego 1937 roku na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu. Wówczas to minister skarbu i wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski przedstawił szczegółowy plan inwestycji, podkreślając, że rozwój przemysłu w centralnej Polsce jest kluczowy zarówno z punktu widzenia gospodarki, jak i obronności kraju. Kwiatkowski stwierdził, że „pierwsze zrebry rozbudowania przemysłu w tym okręgu – przemysłu związanego z celami obrony państwa, rozbudowaniem

żywności i materiałów potrzebnych dla gospodarki. Natomiast region przemysłu przetwórczego (C) obejmował Nizinę Sandomierską, Pogórze, Beskidy i część Wyżyny Małopolskiej (region sandomierski), i to tutaj skoncentrowano przemysł ciężki oraz zbrojeniowy. Całkowity obszar COP-u wynosił 59 951 km², co stanowiło 15,4% ówczesnego terytorium Polski. Zamieszkiwało go około 5,6 mln ludzi, czyli 18% ówczesnej populacji kraju. Dominowała tam ludność wiejska, która stanowiła 86,3% mieszkańców, co odzwierciedlało niski poziom urbanizacji regionu.

Czynniki wpływające na lokalizację COP-u

Decyzja o lokalizacji COP-u w centralnej Polsce, w obrębie trójkąta Warszawa-Kraków-Lwów, była

W RAMACH INWESTYCJI COP POWSTAŁY LUB ZOSTAŁY ROZBUDOWANE NASTĘPUJĄCE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE:

- * Zakłady Potudniowe (w tym Huta Stalowa Wola) pod Rozwadowem i miasto Stalowa Wola;
- * Państwowe Zakłady Lotnicze (PZL) w Mielcu;
- * Filia Zakładów Cegielskiego – Zelmer w Rzeszowie;
- * Fabryka silników w Radomiu (dla PZL);
- * Fabryka Gum Jezdnych „Stomil” w Dębicy;
- * Wytwórnia Amunicji w Dębnie;
- * Fabryka Samochodów Ciężarowych w Lublinie (powojenna Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych);
- * Zakłady Chemiczne w Nowej Sarzynie (obecnie Ciech-Sarzyna SA);
- * Państwowa Fabryka Broni w Radomiu (obecnie Fabryka Broni „Łucznik”);
- * Zakłady w Starachowicach (od 1924 r. produkujące działa przeciwlotnicze na licencji szwedzkiej firmy Bofors).

podyktowana kilkoma ważnymi czynnikami. Istotne znaczenie miały kryteria surowcowe – na terenie COP-u znajdowały się bogate złoża kamienia, rud żelaza, glin ceramicznych, piasków kwarcowych, wapieni, dolomitów i fosforytów. Równie ważne były czynniki energetyczne – stosunkowo blisko znajdowały się źródła energii, takie jak siłownie wodne, złoża węgla brunatnego, ropy naftowej i gazu ziemnego. COP miał również odpowiadać na problem przeludnienia wsi i bezrobocia, które dotykało dużą część polskiego społeczeństwa. Rozwój przemysłu w tym regionie miał na celu stworzenie nowych miejsc pracy i poprawę warunków życia ludności.

Realizacja inwestycji COP-u

Plan inwestycyjny przewidziany na lata 1936–1939

został zrealizowany szybciej niż planowano. Do marca 1939 roku na inwestycje publiczne wydano, według różnych szacunków, od 2,4 do 2,8 mld złotych, z czego większość pochodziła ze środków Skarbu Państwa. Największe fundusze przeznaczone na rozwój infrastruktury technicznej, takiej jak koleje, drogi, linie energetyczne i rurociągi, co było niezbędne do przygotowania obszaru COP-u pod produkcję zbrojeniową. Rozwój polskich inwestycji w COP został przerwany przez wybuch II wojny światowej, kiedy to Niemcy przejęli kontrolę nad okręgiem i wykorzystali go dla potrzeb własnego przemysłu. W latach 1947–1949, w ramach planu trzyletniego, większość zakładów została odbudowana lub ponownie uruchomiona. W czasach PRL-u COP stał się kluczowym elementem gospodarki centralnie planowanej. Po transformacji ustrojowej wiele zakładów nadal funkcjonuje do dziś.



Budowa zapory w Rożnowie. Pracę rozpoczęto w lutym 1935 roku, a ukończono w 1941 roku

Krół zakończył po królewsku

Bartosz Zmarzlik (29 l.) na koncie ma już 26 zwycięstw w zawodach z cyklu Grand Prix

Bartosz Zmarzlik wygrał ostatnie tegoroczne zawody Grand Prix

Polak wyprzedził drugiego w klasyfikacji generalnej Brytyjczyka Roberta Lamberta o 35 punktów



Bartosz Zmarzlik (29 l.) przypieczętował piąty tytuł mistrza świata w najlepszy możliwy sposób. Polak wygrał ostatnią rundę cyklu Grand Prix w Toruniu, a potem rozpoczęła się zabawa na całego. – W kolejnych latach nie odpuszczę – powiedział najlepszy żużlowiec globu.

Zmarzlik rozpoczął zawody w Toruniu od zaledwie trzech punktów w trzech pierwszych biegach. Potem jednak dorzucił „trójkę” oraz „dwójkę” i awansował do półfinałów z ostatniego ósmego miejsca. W batalii o finał sposób na niego znalazł co prawda Daniel Bewley, ale w decydującej gonitwie na Polaka nie było już mocnych.

– Ja to robię, bo to kocham. Kiedy będę

czuł, że już mi się nie chce, albo nie będę w stanie oddać się w stu procentach, to będę robił coś innego – powiedział Zmarzlik po zawodach przed kamerą Eurosportu.

Dla Zmarzlika to był już 26. triumf i 54. podium w zawodach z cyklu Grand Prix. Polak zakończył tegoroczne zmagania z aż 35 punktami przewagi nad drugim w klasyfikacji generalnej, Brytyjczykiem Robertem Lambertem.

– Najważniejsza jest dla mnie jazda i czerpanie z tego radości. Będę to powtarzał, bo kocham jeździć, uwielbiam sprawy techniczne w motocyklach. Nie zawsze jest tak, jakbym sobie tego życzył, ale człowiek uczy się całe życie. Czasem trzeba też wykonać krok w tył, by móc zrobić krok w przód – zakończył pięciokrotny mistrz świata. **RAFAŁ MANDES**

GP Polski w Toruniu

1. Bartosz Zmarzlik
2. Leon Madsen (Dania)
3. Daniel Bewley (W. Brytania)
4. Fredrik Lindgren (Szwecja)
5. Patryk Dudek
... 7. Dominik Kubera
11. Maciej Janowski
15. Szymon Woźniak

Klas. gen. GP

1. Zmarzlik	179 punktów
2. Lambert (W. Brytania)	144
3. Lindgren	141
4. Bewley	127
5. Martin Vaculik (Słowacja)	122
... 8. Kubera	98
13. Woźniak	58
14. Janowski	52
17. Dudek	24

**JASTRZĘBSKI
WĘGIEL
DAŁ SIĘ
ZASKOCZYĆ**



Atak środkowego Jastrzębskiego Węgla Norberta Hubera (26 l.)

SROGA zemsta mistrza

Kibice w hali siatkarskiego GKS przecierali oczy ze zdumienia po pierwszym secie meczu ich pupili z mistrzami Polski, graczami Jastrzębskiego Węgla. Na tablicy pojawił się wynik 25:22 dla gospodarzy i zapachniało sensacją. Goście z Jastrzębia mieli przecież wygrać szybko, łatwo i przyjemnie z ligowym outsiderem. Dopiero kiedy zaczęli grać jak potrafią, rywal nie miał nic do powiedzenia, zemsta była sroga.

Jastrzębianie w końcu wyjeżdżali z Katowic ze zwycięstwem 3:1 w garści, po tym jak w kolejnych trzech setach nie dali wyjść rywalowi z 18 pkt. Co się stało w pierwszej partii? Czy to zmęczenie śródownym przegranym maratonem z Aluronem w Superpucharze dało się we znaki?

– Nie zaczęliśmy dobrze, rywale mogli się poczuć lepiej i nakreślić – przyznał środkowy mistrzów Polski Norbert Huber (26 l.). – Mieliśmy problemy z zagrywką, przeciwnicy dostawali piłkę pod siatkę. W następnych setach byliśmy lepsi w bloku, obronie i serwisie. Mimo to jak dzisiaj wyglądaliśmy i jak się czujemy, ten mecz należało po prostu wygrać i niezależnie w jakim stylu zapisać w tabeli trzy punkty. **MŻ**

SAMOTNE
Dziewczyny
Z CAŁEJ POLSKI

SMS WRAZ Z IMIENIEM ŚLIJ NA NUMER 72976



Marzena
POMORSKIE



Pati
MAZOWIECKIE



Inez
ŁÓDZKIE



Dzika
MAZOWIECKIE

+18

**Jacek Kazimierski,
który wprowadzał
19-letniego Wojtka
do kadry, komentuje
jego transfer
do Barcelony**

**Wojciech
Szczęsny
debiutował
reprezentacji
Polski w meczu
z Kanadą
w 2009 roku
za kadencji
Franciszka
Smudy.
Trenerem
bramkarzy był
wówczas Jacek
Kazimierski
(z lewej)**

Szczęsny nie wytrzymałby

z głodu do piłki

To już dzisiaj Wojciech Szczęsny (34 l.) ma przejść testy medyczne i podpisać kontrakt z Barceloną. Zainteresowanie transferem jest nie mniejsze, niż gdy Robert Lewandowski (36 l.) dołączał do klubu z Katalonii. – Świetnie, że w drużynie jest „Lewy”, który ma tam mocną pozycję i na pewno dużo dołożył w temacie tego transferu – mówi Jacek Kazimierski (65 l.), były reprezentant Polski i trener bramkarzy, u którego Szczęsny debiutował w kadrze.

**Historia
Wojciecha
Szczęsnego
nadaje się
na film.
Przed
miesiącem
ogłosił
zakończenie
kariery,
a dzisiaj
podpisze
kontrakt
z wielką
Barceloną**

„Super Express”: – Pamięta pan jego debiut?

Jacek Kazimierski: – Jakby to było dziś. Powołaliśmy go, bo był w gronie młodych bramkarzy, którzy zapowiadali się dobrze, a nie mieliśmy takiego wyboru jaki jest obecnie. Wszedł w drugiej połowie za Tomka Kuszczaka i miał dwie interwencje, które potwierdzały jego potencjał.

– **Co pana bardziej zaskoczyło – ogłoszenie zakończenia kariery przez Wojtka czy tak szybkie jej wznowienie?**

– Naprawdę mnie zaskoczyło, że przerwał karierę, bo jest w idealnym wieku dla bramkarza, żeby grać jeszcze 5-6 lat. Ale czasami przychodzi takie zmęczenie, chęć bycia z rodziną, bo w czasie kariery w domu często był gościem. Może ustalił z małżonką, że chcą żyć bardziej rodzinnie, a pieniędzy mają wystarczająco dużo.

– **Myśli pan, że wytrzymałby bez piłki?**

– Zastanawiałem się, czy po roku by nie wrócił. Myślę, że nie wytrzymałby z głodu do piłki, chyba, że ma w sobie pasję na takim samym poziomie jak piłka. Zawsze mówił o tej architekturze.

– **Podpisze kontrakt z Barceloną i to chyba dobrze dla każdej ze stron?**

– Zdecydowanie tak. Według mnie gorzej niż dotychczas grał nie będzie, a może nawet lepiej. Bramkarz musi mieć doświadczenie, dobrze się ustawić. Pozycja bramkarza to w pewien sposób sport indywidualny. Tego się nie przewidzi, ale najlepsze mecze w karierze Wojtek może mieć przed sobą. Nieprawdopodobny zbieg okoliczności z tą Barceloną, ale dobrze, że tam idzie. Mnie się wydaje, że on jeszcze przedłuży kontrakt i zostanie na dłużej.

– **Kto jest lepszym bramkarzem – Szczęsny czy Ter Stegen?**

– Obaj są dobrzy, skoro mówimy o takim klubie jak Barcelona. Ter Stegen ma gorsze warunki od Wojt-

ka, dzięki temu może lepiej gra nogami, bo jest niżej zawieszony. Ale Wojtek nie jest kulawy w tej kwestii i nie pamiętam, żeby zrobił błąd w grze nogami. Poradzi sobie w Hiszpanii, psychikę ma dobrą. Transfer ułożył się nieprawdopodobnie, to było najlepsze rozwiązanie na świecie, żeby go zaangażować w Barcelonie. Mówiąc pół żartem Wojtek powinien sobie teraz zapalić markowe cygaro, a wyrzucić te fajki (śmiech).

– **Jakiego pana go zapamiętał z okresu współpracy?**

– Wojtek był specyficzny, bardzo podobny typ do swojego ojca Maćka, z którym byłem razem w Legii. Podobny charakter, sposób rozmowy i specyficzny dowcip. Ruchy też mają bardzo podobne, takie sprężyste. Mam skalę porównawczą, bo z jednym grałem, a drugiego trenowałem. **Rozmawiał JERZY CHWAŁEK**

POLAK NIE BĘDZIE BRONIŁ TYTUŁU W SZANGHAJU

Hurkacz wypadnie z Top-10

Hubert Hurkacz (27 l., nr 8) zaraz po porażce w 2. rundzie turnieju ATP w Tokio wycofał się z najważniejszej imprezy w tej części sezonu – ATP Masters 1000 w Szanghaju. Rok temu Hubi w wielkim stylu wygrał te zawody i był to jego największy sukces w po-

przednim sezonie. Teraz straci aż 1000 pkt i na pewno wypadnie z Top-10 rankingu, po raz pierwszy od 11 miesięcy. Za Hurkaczem duże problemy zdrowotne, które wyeliminowały go z gry m.in. w igrzyskach w Paryżu. Po jego największym sukcesie w poprzednim sezonie.

inne urazy wynikające z długiej przerwy w grze. Wrocławianin w przesłanym nam przez jego zespół oświadczeniu skomentował rezygnację z gry w turnieju w Szanghaju, który rusza 2 października: „Powrót na kort po kontuzji i operacji nie jest taki jak ocze-

kiwałem od siebie i nie jestem w stanie grać na 100 procent swoich możliwości. Nie chcę tylko uczestniczyć w turniejach, ale grać o zwycięstwa w finałach, dlatego podjąłem decyzję o wycofaniu się z nadchodzącego turnieju w Szanghaju, aby skoncentrować się na dalszym wzmacnianiu siły mięśni i intensywnej fizjoterapii. Moim celem jest wrócić w pełni gotowym. Dziękuję za Wasze wsparcie.”

CH

Naprawiają Stocha przed zimą

**MISTRZ OLIMPIJSKI
USPOKAJA KIBICÓW
PRZED NOWYM
SEZONEM PUCHARU
ŚWIATA**

Choć w prawym kolanie gruchnęło, to nie ma powodów do obaw. Kamil Stoch (37 l.) jest po rezonansie magnetycznym, który wykazał niewielkie pęknięcie więzadła. „Wierzę, że już wkrótce usiądę z nartami na belce” – napisał trzykrotny mistrz olimpijski. Wszystko przez skok poza rozmiar skoczni (ponad 140 m) na Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Stoch poczuł ból i zajął się odwołaniem. Skoczek z Zębu jest już po dodatkowych badaniach. – Na szczęście kontuzja Stocha nie okazała się bardzo poważna. Rezonans magnetyczny pokazał niewielki problem. Wewnętrzne więzad-

ło boczne w prawym kolanie ma niewielkie, częściowe pęknięcie. Poza tym kolano jest w porządku – poinformował Alexander Stoekl, nowy dyrektor polskich skoków i kombinacji norweskiej. Dobrej myśli jest też rekonwalescent. „Rehabilitacja w toku. Sportowcy pewnie się zgodzą, że lepszy najcięższy trening, niż mozolny powrót do pełnej sprawności. Do jednego i drugiego podchodzi jednak w pełni profesjonalnie i wierzę, że już wkrótce usiądę z nartami na belce. Dziękuję za słowa wsparcia i dobrą energię” – napisał Stoch w swoich mediach społecznościowych.

MSK

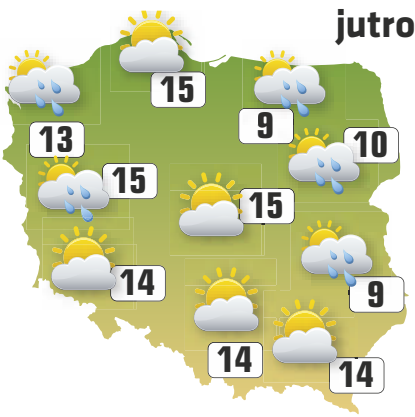
dzień 274. wsch. 6.34 zach. 18.17
wrzesień 2024 tydzień 40. wsch. 3.52 zach. 17.49
30 **poniedziałek**
 Grzegorza, Zofii
HISTORIA:
 30 września 2005 r. 13 osób zginęło w katastrofie autokaru w Jeżewie Starym pod Białymstokiem.
DZIEŃ CHŁOPAKA
MOTTO DNIA: Nie ten jest biedny, kto posiada mało, lecz ten, kto stale pragnie mieć więcej.

PROGNOZA pogody

Sabina (22 l.) z Niepołomic:
 Pokażę Iviemu naszą Puszczę, ale najpierw muszę się odpowiednio ubrać.



dziś
 ciśnienie 1026 hPa
 Chłodno i sucho. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Wiatr umiarkowany. Biomet korzystny.



EXPRESSEM

→ TENIS Ale seria Fręch!

Magdalena Fręch (27 l.) awansowała do 4. rundy turnieju WTA 1000 w Pekinie, pokonując Rosjankę Dianę Sznajder 0:6, 6:3, 6:4. Jej kolejną rywalką będzie Chinka Shuai Zhang. **CH**

→ SKOKI NARCIARSKIE Iga wróci za miesiąc?

Zdaniem portalu i.pl Iga Świątek (23 l.) wycofa się z turnieju WTA w Wuhan (7 października), a do gry wróci dopiero w kończących sezon WTA Finals w Rijadzie (2 listopada). Zespół liderki rankingu nie potwierdza tych informacji: „Kolejny turniej, do którego zgłoszona jest Iga to ten w Wuhan i w tej kwestii nic się nie zmieniło” – czytamy w komentarzu. **CH**

Kłopoty Sinnera

Jannik Sinner (23 l.) może jednak zostać surowo ukarany za doping. Światowa Agencja Antydopingowa (WADA) skierowała do Międzynarodowego Trybunału Arbitrażo-

wego ds. Sportu (CAS) w Lozannie odwołanie ws. włoskiego tenisisty i domaga się dyskwalifikacji na okres od roku do dwóch lat. W marcu w organizmie lidera rankingu ATP wykryto sterydy anaboliczne, ale nie dość, że wszystko przez 5 miesięcy ukrywano, to jeszcze Sinner został oczyszczony z zarzutów. Przyjęto tłumaczenia, że doping dostał się do jego organizmu przez nieostrożność masażysty. **CH**

→ SKOKI NARCIARSKIE Wąsek na czele

Niemiec Andreas Wellinger wygrał niedzielny konkurs Letniego Grand Prix (HS 90) w Hinzenbach. Drugie miejsce zajął Jan Hoerl z Austrii, a trzeci był jego rodak Stefan Kraft. Na piątym miejscu zawody skończył Paweł Wąsek, a na szóstym David Kubacki. Po ośmiu konkursach Wąsek jest liderem klasyfikacji generalnej LGP, ma 18 punktów przewagi nad drugim Kraftem. Na siódmym miejscu „generaliki” jest Kubacki, a na ósmym Jakub Wolny (w niedzielę zajął 15. miejsce). Finał tegorocznego sezonu LGP w nadchodzący weekend w Klingenthal. **MSK**



Powrót Iviiego Lopeza (30 l.) do wielkiej formy to świetna wiadomość nie tylko dla Rakowa, ale i całej ekstraklasy. Takich graczy nigdy w niej za wiele!

Hiszpański gwiazdor Rakowa zatańczył z „Żubrami”. Golem i asystą zaprowadził swój zespół na podium!

Ivi zemścił się na Puszczczy

27 czerwca 2023 – tę datę Ivi Lopez (30 l.) zapisał w swych pamiętnikach na czerwono. To właśnie wtedy, dwa dni przed 29. urodzinami, w sparingowym meczu z Puszczą Niepołomic w malowniczym Arłamowie doznał najpoważniejszej kontuzji w karierze: zerwał więzadła krzyżowe. Rehabilitacja zabrała mu niemal rok. W sobotę po raz pierwszy od 531 dni (!) znów zagrał w wyjściowym składzie Rakowa. Akurat przeciwko „Żubrom”!

Specjalnych słów motywacji dla gwiazdora Rakowa – najlepszego piłkarza ekstraklasy w sezonie 2021/22 – trener Marek Papszun (50 l.) szukać więc nie musiał. – Ten mecz był dla niego jak drugi debiut, a sam Ivi pokazał, co znaczy jakość indywidualna – opiekun częstochowian mógł zatrzeć z radości ręce, obserwując boiskowe popis Hiszpana i jego wpływ na kolegów. – Zawsze dawał zespołowi mnóstwo energii, ciągnął go w trudnych momentach. Tym razem też było słychać, jak pokrzykuje mobilizująco

na chłopaków! – komplementował podopiecznego. Wisienką na torcie godzinowego występu Lopeza (– Te 60 minut to dla niego w tej chwili „maks maksów” – tłumaczył Papszun) był gol. Na niego też czekał 531 dni, a zdobył go w 38. minucie. Takiego strzału z rzutu wolnego nie zatrzymałby żaden bramkarz ligowy, więc nie mógł tego zrobić i 17-letni Michał Perchel, debiutujący w ekstraklasie. – Bramka była piękna i dzięki niej już wiem, że po powrocie Iviiego stałe fragmenty znów będą naszym atutem – podkreślał trener „Medalików”. Dzięki wygranej 2:0 – w 32. minucie, po asyście Lopeza, do siatki Puszczy trafił Jean Carlos – Raków zameldował się w czołowej trójce tabeli. I zamierza w niej pozostać na dłużej! – Chciałbym, żeby dla Iviiego to było „nowe otwarcie” – Papszun najwyraźniej ma już bardzo konkretny scenariusz na ten sezon dla zawodnika i całej drużyny. – Wiele razem osiągnęliśmy i mam nadzieję, że to jeszcze powtórzymy! – zaznaczył z mocą. **DAL**



Hiszpański pomocnik Rakowa odbiera gratulacje od kolegów

SUPER express

Adres redakcji: ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa, tel. 22 515 91 00, 22 515 91 11, e-mail: listy@se.com.pl
Redaktor naczelny – Grzegorz Ząsepa
Zastępca red. naczelnego – Hubert Biskupski, Stanisław Drozdowski, Jarosław Sulikowski, Jan Złotorowicz
Dyrektor artystyczny – Piotr Dąbrowski
Polityka/Opinie – Kamil Szewczyk
Wydarzenia – Krzysztof Pac
Gwiazdy – Aleksandra Pajewska-Klucznik
Sport – Przemysław Ofiara **Warszawa** – Amadeusz Calik
Studio graficzne – Rafał Misium
Fotoedycja – Martyna Gonczarska **Porady** – Marta Balko
Red. nacz. wyd. zagranicznych – Magdalena Odziemczyk



Wydawca: TIME SA, ul. Jubilerska 10, 04-190 Warszawa, www.grupazpr.pl
Prezes zarządu i dyrektor generalny: Katarzyna Białek
Biuro reklamy i ogłoszeń – Warszawa, ul. Dęblńska 6, tel. 22 590 53 41
Dyrektor biura reklamy i ogłoszeń: Anna Sobota
Dyrektor Produkcji i Dystrybucji: Małgorzata Kuźma
Program tv – AKPA Polska Sport.
Sprzedż dodatków i kolekcji: tel. 22 590 55 55, www.wiemiywibieram.pl
 Druk – ZPR MEDIA S.A., POLSKA PRESS Sp. z o.o.

Zamówienia na prenumeratę przyjmują oddziały Kolporter S.A. oraz wybrane urzędy pocztowe. Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca, a w razie opublikowania, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Za treść ogłoszeń redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo Prasowe.
 © Copyright by TIME SA. Wszelkie kopiowanie, powielanie, tłumaczenie lub dokonywanie jakichkolwiek skrótów i przerobek bez zgody Wydawcy zabronione.



Szwed zabrat Kielcom KORONĘ

**Patrik Walemark
z pierwszym
hat-trickiem
w barwach Lecha
Poznań**

Szalony mecz w Kielcach. Korona mocno postawiła się liderowi z Poznania. Wprawdzie Pedro Nuno zdobył dwie bramki, ale to nie wystarczyło do wywalczenia choćby punktu. Bohaterem „Kolejorza” okazał się Patrik Walemark (23 l.), który popisał się hat-trickiem! Dzięki temu Lech wygrał 3:2. To dla tego zespołu już szóste zwycięstwo z rzędu w lidze.

Ostatnio Lech skompromitował się w Pucharze Polski. Został wyeliminowany z rozgrywek przez drugoligową Resovię. Dlatego z Koroną chciał zmazać plamę za wpadkę w Rzeszowie. „Kolejorz” zaczął spotkanie w Kielcach z rozmachem. Od początku narzucił warunki i tempo. Pierwszy strzał oddany przez Dino Hoticia bez problemów wyłapał bramkarz Xavier Dziekoński. Jednak już po chwili golkiper Korony był bezradny. Pokonał go Walemark.

Wydawało się, że Lech pójdzie za ciosem, a tymczasem został

szybko skarcony, bo gospodarze nie zamierzali tylko statystować. Obronę „Kolejorza” zaskoczył Nuno. Trzeba przyznać, że poznańscy obrońcy kompletnie zapomnieli o Portugalczyku. W tej sytuacji wyśmienitą asystą popisał się Hiszpan Adrian Dalmau. To trafienie nakręciło kielczan, którzy odważnie atakowali i kilka razy zrobiło się niebezpiecznie pod bramką lidera.

Gospodarze z animuszem ruszyli także po przerwie. Mariusz Fornalczyk uciekł obrońcom Lecha, ale jego strzał wybronił Bartosz

Mrozek. Po chwili sędziego podyktował rzut karny dla Korony, bo Yoav Hofmeister podczas walki o pozycję został uderzony przez Hoticia. Arbiter skorzystał z systemu VAR. Wprawdzie bramkarz „Kolejorza” wyczuł intencje strzelca, ale Nuno

szansy nie zmarnował i pewnie wykorzystał jedenastkę.

Ale lider ekstraklasy zareagował błyskawicznie. To były dwie zabójcze minuty w jego wykonaniu. W roli głównej wystąpił wspomniany wcześniej Walemark, któ-

ry dwa razy wykazał się intuicją strzelecką. W ten sposób Szwed ustrzelił hat-tricka! Pierwszą i trzecią bramkę zdobył lewą nogą, drugą głową. To był prawdziwy show nowej gwiazdy Lecha.

MARCIN SZCZEPAŃSKI

Patrik Walemark (23 l.) był nieuchwytny dla piłkarzy Korony. Fenomenalny występ w Kielcach zakończył z trzema golami dla Lecha

PKO BP EKSTRAKLASA 10. KOLEJKA

Katowice - Pogoń 3:1
Lechia - Widzew 1:1
Raków - Puszcza 2:0
Motor - Śląsk 2:1
Legia - Górnik 1:1
Zagłębie L. - Radomiak 1:0
Korona - Lech 2:3
Piast - Jagiellonia - zak. po zamkn. tego wyd. gazety
30 września (poniedziałek)
19.00 Cracovia - Stal M. (Canal+ Sport 3)

1. Lech	10	25	20:5
2. Raków	10	20	13:4
3. Cracovia	9	19	17:12
4. Jagiellonia	9	18	16:16
5. Pogoń	10	16	16:13
6. Widzew	10	16	13:11
7. Legia	10	15	17:11
8. Piast	9	15	10:8
9. Górnik	10	12	13:13
10. Katowice	10	12	12:13
11. Motor	10	12	8:12
12. Zagłębie	10	11	7:14
13. Radomiak	9	9	14:16
14. Lechia	10	9	12:19
15. Korona	10	9	8:16
16. Puszcza	10	8	10:13
17. Stal M.	8	7	5:9
18. Śląsk	8	4	7:13

I LIGA 11. KOLEJKA

Wisła K. - Odra 5:0
Znicz - Pogoń 1:0
Łęczna - Warta 1:1
Arka - Chrobry 2:0
Polonia W. - Termalica 0:1
Miedź - Kotwica i Stal. St.W. - Ruch - zak. po zamkn. tego wyd. gazety
30 września (poniedziałek)
18.00 Stal Rz - Tychy (tvpsport.pl)
19.00 ŁKS - Wisła P. (tvpsport.pl)
2 października (środa) - zal. z 10 kol.
18.00 Odra - Znicz

1. Termalica	11	29	27:7
2. Arka	11	21	20:9
3. Wisła P.	10	21	17:12
4. Miedź	9	19	18:8
5. Stal Rz.	10	18	18:10
6. Łęczna	10	18	17:13
7. ŁKS	10	17	17:11
8. Znicz	10	15	14:13
9. Polonia W.	11	13	12:13
10. Ruch	10	13	12:14
11. Kotwica	10	13	9:15
12. Tychy	10	10	4:6
13. Wisła K.	8	9	13:10
14. Warta	11	9	8:19
15. Chrobry	10	8	9:20
Odra	10	8	9:20
17. Pogoń	11	5	10:20
18. Stal St.W.	10	2	6:20

REKLAMA

Czarna komedia,
która rozśmieszy cię
do łez!

Tytuły dostępne
w placówkach Poczty Polskiej.



SUPER

Natalia Kaczmarek wyszła
za Konrada Bukowieckiego
i zmieniła nazwisko

Konrad Bukowiecki (27 l.)
i Natalia Kaczmarek (26 l.)
zaraz po ślubie
z dumą prezentowali
obączki

Ach, co to był za ślub!

Ślub odbył się
nad jeziorem Dadaj
pod Olsztynem

Gorzko,
gorzko...
Kulomiot po
ceremonii
wyciął
sprinkerę

Natalia Kaczmarek (26 l.)
i Konrad Bukowiecki
(27 l.) wzięli ślub! Sprin-
terka i kulomiot pobrali
się w ośrodku Żeglarska Zatoka
nad jeziorem Dadaj pod Olszty-
nem. W pięknej uroczystości
wzięto udział 150 gości.

Natalia niespełna dwa miesiące temu wywalczyła brązowy medal igrzysk w Paryżu w biegu na 400 m. Teraz zanotowała wielki sukces również w życiu prywatnym, a po ślubie – jak wcześniej zapowiadała – zmieni nazwisko i będzie się nazywać Natalia Bukowiecka.

Para lekkoatletów wzięła ślub cywilny, który odbył się w tym samym miejscu, co chwilę później wesele. Podczas ceremonii dominował kolor błękitny, który wspaniale komponował się z efektowną białą suknią Panny Młodej i granatowym garniturem Pana Młodego. Natalia i Konrad ślubowali sobie w malowniczej scenarii nad jeziorem Dadaj.

Sprinterka i kulomiot parę tworzą od 2018 r. – Natalia zawsze mi się podobała jako kobieta, a na zgrupowaniu w RPA mieszkałem w pokoju z kolegą, który lepiej ją znał. Dlatego poprosiłem go, żeby zapytał, czy Natalia gra w karty. Zagraliśmy w makao i kenta. Ja z kolegą, Natalia i jej koleżanka. I tak się zaczęło – opowiadał Bukowiecki. Czy Konrad czasem daje się zdominować Natalii? – Nie wydaje mi się, że bym był pantoflem. No, może trochę jestem. Lepiej mieć święty spokój niż rację – śmiał się Bukowiecki.

CH
foto PAWEŁ SKRABA (3)

LOTTO

Podane liczby nie są oficjalnym komunikatem organizatora losowania

Mini Lotto (26.09.) 15, 16, 21, 31, 38 Mini Lotto (27.09.) 4, 13, 21, 32, 37 Mini Lotto (28.09.) 2, 10, 11, 23, 25 Lotto (26.09.) 1, 2, 19, 29, 33, 41 Lotto (28.09.) 8, 12, 23, 25, 26, 47 Lotto Plus (26.09.) 3, 4, 8, 35, 41, 48 Lotto Plus (28.09.) 6, 10, 30, 31, 35, 46 Eurojackpot (27.09.) 6, 15, 25, 29, 41 – 1, 3 Ekstra Pensja (26.09.) 4, 18, 19, 28, 30 – 1 Ekstra Pensja (27.09.) 5, 6, 12, 21, 35 – 3 Ekstra Pensja (28.09.) 1, 6, 7, 12, 13 – 3 Ekstra Premia (26.09.) 7, 15, 16, 20, 29 – 3 Ekstra Premia (27.09.) 1, 20, 25, 29, 31 – 4 Ekstra Premia (28.09.) 5, 8, 9, 14, 33 – 1 Kaskada (26.09. godz. 22) 1, 3, 4, 7, 8, 12, 15, 16, 17, 18, 20, 23 Kaskada (27.09. godz. 14) 1, 3, 4, 7, 9, 11, 14, 15, 18, 20, 22, 24 Kaskada (27.09. godz. 22) 4, 5, 8, 9, 11, 13, 14, 15, 16, 20, 21, 23 Kaskada (28.09. godz. 14) 3, 4, 5, 8, 9, 11, 15, 16, 17, 19, 20, 23 Kaskada (28.09. godz. 22) 1, 2, 7, 10, 14, 16, 17, 18, 21, 22, 23, 24 Kaskada (29.09. godz. 14) 1, 3, 4, 9, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22 Multi Multi (26.09. godz. 22) 1, 4 PLUS, 12, 21, 25, 28, 30, 33, 40, 44, 45, 50, 51, 57, 63, 66, 70, 71, 74, 80 Multi Multi (27.09. godz. 14) 3, 5, 7, 8, 11, 14, 15, 17, 21, 24, 32, 33, 36 PLUS, 42, 51, 59, 63, 67, 69, 71 Multi Multi (27.09. godz. 22) 8, 12, 13, 14, 17, 19, 20, 21 PLUS, 22, 29, 30, 31, 50, 54, 57, 59, 60, 62, 66, 67 Multi Multi (28.09. godz. 14) 7, 8, 10, 11, 15, 18, 21, 22, 28 PLUS, 33, 36, 37, 41, 43, 54, 55, 56, 64, 72, 78 Multi Multi (28.09. godz. 22) 2, 13, 19, 23, 24, 26, 32, 35, 36, 39, 42, 44, 48, 56, 61, 62, 65, 72 PLUS, 73, 74 Multi Multi (29.09. godz. 14) 7, 14, 15, 20, 21, 26, 30, 32, 36 PLUS, 37, 39, 51, 64, 69, 71, 73, 74, 75, 78, 79

Wszelkie prawa, w tym Autora i Wydawcy, zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów zabronione.

Wstrząs dla pacjentów i lekarzy. Dokąd teraz pojedą warszawiacy ze złamaniami?

JEŚLI MASZ DLA NAS INFORMACJĘ, **DZWOŃ! 22 515 91 25**

ZAMYKAJĄ URAZÓWKĘ i CHIRURGIE NA BARSKIEJ!

SUPER

Warszawa

PONIEDZIAŁEK 30 WRZEŚNIA 2024 ZUZANNA SEKUŁA, zsekula@grupazpr.pl

Remont w Szpitalu Chirurgii Urazowej św. Anny ma zacząć się 1 stycznia 2025 r.



Personel szpitala jest w szoku, pacjenci są wściekli. Ogłoszony właśnie remont oddziałów chirurgii i ortopedii w szpitalu św. Anny przy ul. Barskiej wywołał prawdziwą burzę. I nie z powodu planowanych modernizacji – ale dlatego, że przy tej okazji postanowiono oddziały całkowicie zamknąć, a chorych przenieść na Wolę, Targówek i do Konstancina!

Wszyscy obawiają się jednego – że po remontach chirurgia i urazówka nie wrócą już do lecznicy w Śródmieściu. To właśnie do szpitala św. Anny przy Barskiej najczęściej jadą pacjenci ze złamaniami. Tak jest od blisko 70 lat. Jak podkreśla ordynator dr Łukasz Buczyński, w ciągu roku medycy przeprowadzają tu 2,5 tys. operacji.

Remont ma rozpocząć się 1 stycznia 2025 r. – Odnowienie zużytej infrastruktury szpitala św. Anny to konieczność. Budynki szpitalne powstały w 1952 r. i od przeszło 40 lat nie przechodziły gruntownej modernizacji. Prace remontowe będą kosztować ok. 100 mln zł. Modernizacja szpitala wymaga przeniesienia części działalności placówki do innych szpitali. Na miejscu zostaną wszystkie obecnie funkcjonujące poradnie oraz nocna i świąteczna pomoc lekarska – wyjaśnia Marta Milewska, rzeczniczka urzędu marszałkowskiego.

Za trzy miesiące zatem chirurgia z Barskiej zostanie przeniesiona do ATTIS przy Górczewskiej a urazówka do Szpitala Bródnowskiego. Część zabiegów w zakresie chirurgii urazowo-ortopedycznej będzie realizował STOCER w Konstancinie-Jeziornie. Na Barskiej zostaną

wszystkie obecnie funkcjonujące poradnie oraz nocna i świąteczna pomoc lekarska. Jak zapewnijają urzędnicy, plan zmian zaakceptował marszałek Mazowsza i wojewoda mazowiecki.

Zbulwersowani są natomiast lekarze i pacjenci. – Zamykanie tego oddziału jest nieporozumieniem! To tutaj najszybciej dostałam się na rehabilitację. Przyjeżdżają tu także ludzie spoza Warszawy, bo wszystko jest dobrze zorganizowane, jest dużo miejsca, lekarze dbają o pacjentów. Przecież można prowadzić remont, ale nie zamykać tak dobrego szpitala! Widzi pani, ile tu jest ludzi chodzących o kulach, z balkonikami, oni potrzebują leczenia i pomocy. Gdzie ci ludzie wylądują? Nie wszyscy zmieszczą się na oddziałach szpitala bródnowskiego! – mówi „Super Expressowi” pani Grażyna Kurowska (70 l.), pacjentka szpitala. **EMO**

Grażyna Kurowska (70 l.):

– Zamykanie tego oddziału jest nieporozumieniem! To tutaj najszybciej dostałam się na rehabilitację. Przyjeżdżają tu także ludzie spoza Warszawy, bo wszystko jest dobrze zorganizowane, jest dużo miejsca, lekarze dbają o pacjentów. Przecież można prowadzić remont, ale nie zamykać tak dobrego szpitala i kazać ludziom z centrum na Bródno jeździć ze złamaniami!

Elżbieta Proń (74 l.):

– To jest paranoja, żeby zamykać najlepszy oddział urazowy w tym mieście. Tu są świetni fachowcy, specjaliści, lekarze. Można szybko dostać się na rehabilitację, która jest przecież kluczowa w leczeniu. Słyszałam, że nawet 300 osób może stracić przez to wszystko pracę. To straszne.

Marta Milewska, rzeczniczka urzędu marszałkowskiego:

– Prace remontowe będą kosztować ok. 100 mln zł. Modernizacja szpitala wymaga przeniesienia części działalności placówki do innych szpitali. Na miejscu zostaną wszystkie obecnie funkcjonujące poradnie oraz nocna i świąteczna pomoc lekarska.

→ **PRAGA-POŁUDNIE**

Al. Waszyngtona bez tramwajów

Dziś rozpocznie się remont torowiska w al. Waszyngtona przy ulicy Międzynarodowej. Tramwaje do 20 października nie będą kursowały między rondem Waszyngtona a rondem Wiatraczna. Pasażerowie pojadą autobusami linii zastępczej Z-9 a autobusy 521 zatrzymają się na wszystkich przystankach na tym odcinku. Tramwaje linii 9 pojadą al. Zieleniecką i ul. Grochowską. Trasa linii 24 zostanie skrócona do przystanku na rondzie Waszyngtona. **IKR, MK**

→ **ŚRÓDMIEŚCIE**

Przebiegał przez trasę

W sobotę wieczorem na wysokości Torwaru przez Trasę Łazienkowską próbował przebiec mężczyzna. Wpadł prosto pod osobowego hyundaia. Siła uderzenia odrzuciła go na wiele metrów. W ciężkim stanie trafił do szpitala. Kierowca osobówki był trzeźwy. Policja bada szczegóły tego dramatu. **MK**

→ **ŚRÓDMIEŚCIE**

Pchnęli nastolatka nożem

Policja ze Śródmieścia zatrzymała w sobotę trzy bardzo młode osoby. Dziewczyna i dwóch chłopaków wieku od 15 do 19 lat są podejrzani o brutalną napaść. Policja twierdzi, że w piątkowy wieczór dźgnęli 17-latkę nożem przy stacji metra Centrum Nauki Kopernik. Ofiara trafiła w ciężkim stanie do szpitala. Za zranienie człowieka grozi kara nawet 20 lat więzienia. **MK**

→ **STOLICA**

Ostatnie dni na głoś o mieście

Jeszcze tylko dziś mieszkańcy zainteresowani przyszłością stolicy mogą wyrazić swoją opinię i włączyć się w prace nad strategią rozwoju Warszawy do 2040 r. oraz planem ogólnym stolicy. Te dwa dokumenty określają w jakim kierunku powinno rozwijać się miasto przez najbliższe 20 lat. Formularz do wyrażenia opinii można pobrać na stronie um.warszawa.pl/2040+ **IKR**

→ **PRAGA-POŁUDNIE**

Nowe przystanki

Od dzisiaj pasażerowie mogą korzystać z nowych przystanków na Pradze-Południe. W związku z wybudowaniem połączenia przystanków autobusowych na wiadukcie ul. Marsa z peronem przystanku kolejowego Warszawa Gocławek autobusy linii 402, 514 i 520 będą dodatkowo zatrzymywały się na przystankach PKP Gocławek 01 oraz 02. Będą one obowiązywały jako na żądanie. **MK**

REKLAMA

DACHY, ELEWACJE, DOMY, TARASY (żywica), IZOLACJE, INIEKCJE
REMONTY WYKOŃCZENIA kompleksowo z materiałem
514-319-997

806336_WA

foto TADEUSZ MRÓZ (2)

Brutalny atak na emerytkę na Ochocie



Przy przystanku na Ochocie wciąż są ślady krwi

W tym miejscu 90-latką padła ofiarą nożownika

A tak nożownika na Ochocie. Wczoraj rano na przystanku autobusowym przy ul. Grójeckiej mężczyzna zaatakował starszą kobietę ostrym narzędziem. Funkcjonariusze policji ruszyli w pościg za napastnikiem.

Wycie policyjnych syren w niedzielny poranek zerwało mieszkańców Ochoty na równe nogi. Około godz. 8 na przystanku przy Och-Teatrze 90-lletnia

seniora czekała na autobus, gdy nagle zaatakował ją nieznany mężczyzna. Wyjął nóż i zaczął ją bru-

talnie bić. Sprawca zbiegł, a kobietę zabrało pogotowie. Do sprawy odniosła się stołeczna policja. – Poli-

cjanci z oddziału prewencji zatrzymali 66-letniego mężczyznę, który dzisiaj rano na Ochocie pobił i ranił ostrym narzędziem 90-latkę stojącą na przystanku autobusowym. Kobieta została przewieziona do szpitala – przekazał wczoraj przed południem Rafał Rutkowski z Komendy Stołecznej Policji. Sprawa jest zakwalifikowana jako spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z relacji świadków wynika, że mężczyzna m.in. pociął kobiecie nos. Na razie nie znamy jego motywów. **MK**

foto PAP/LESZEK SZYMAŃSKI, PAWEŁ DĄBROWSKI (2)

Wystartowali i zakończyli przy Pałacu Kultury i Nauki. 42-kilometrowa trasa prowadziła przez siedem dzielnic

Warszawskie Świ

Maraton w stolicy zwyciężyli Węgier i Ukrainka



Ponad 12 tys. biegaczy wzięło wczoraj udział w 46. Maratonie Warszawskim. Wystartowali przed PKiN, opłynali siedem dzielnic, przekraczali dwa mosty. Wśród mężczyzn triumfował Węgier Levente Szemerei. Z kobiet pierwsza do mety dobiegła Ukrainka Olga Niżnik.

Maraton to zawsze wielkie biegowe święto Warszawy. Wczoraj równo o godz. 9 ze startu na ul. Świętokrzyskiej ruszyło 7184 biegaczy oraz 5 zawodników w wózkach. Pół godziny później wystartowała druga kategoria - Nice To Fit You Warszawska Dycha (ponad 5 tys. uczestników). Pobiegli Al. Jerolimskimi przez most Poniatowskiego do Ronda Waszyngtona, by potem ulicami Pragi i mostem Gdańskim wrócić na lewobrzeżną Warszawę i przez Bemowo i Bielany dotrzeć na metę przed

Wszystkie prawa, w tym Autora i Wydawcy, zastrzeżone. Jakiegokolwiek dalsze rozpowszechnianie artykułów zabronione.

foto MATERIAŁY PRASOWE CYRK ZALEWSKI (3)

WIELKIE SHOW AKROBATÓW

**Startuje
Międzynarodowy
Festiwal
Sztuki
Cyrkowej**

**Na arenie wystąpią
akrobaci m.in.
z Brazylii
i Kolumbii**

**XXIV Międzynarodowy
Festiwal Sztuki Cyrkowej
w Warszawie potrwa od 5
do 27 października**

**Show w Cyrku Zalewski będzie miało w tym roku
charakter cyrkowego musicalu na motywach
kultowego filmu „Rodzina Addamsów”**

Cyrk Zalewski to nie tylko najstarszy cyrk w Polsce, ale także pionier w rozwoju sztuki cyrkowej na świecie. Organizowany przez rodzinę Zalewskich festiwal (w tym roku już po raz 24.) co roku przyciąga tłumy spragnionych emocji widzów. W tym roku zaskoczą zupełnie innym show. Pierwsza część festiwalowego spektaklu nie będzie typowym pokazem cyrkowym, ale wyjątkowym połączeniem musicalu, rewii i teatru, zainspirowanym klimatem kultowego filmu „Rodzina Addamsów”. – Bez zapowiedzi konferansjerskich i bez wyraźnych podziałów na poszczególne pokazy. To będzie „spektakl w spektaklu”, w którym pojawią się filmowe postaci w akrobatycznych pokazach – informują

organizatorzy. – W dalszym ciągu jednak akrobatów będzie najwięcej. Zaprośiliśmy m.in. 10-osobowy zespół gimnastyczny znany z programu „Mam Talent” i utalentowane grupy z Ukrainy – zapowiada szefowa cyrku Ewa Zalewska. Wystąpią też żonglerzy z Brazylii, linoskoczkowie z Kolumbii. Powrócą też uwielbiani przez warszawską publiczność motocykliści Alison Reader's w mrozącym krew w żyłach numerze w kuli.

A to wszystko pod kopułą jednego z największych cyrkowych namiotów w Europie, który stanie przy metrze Ulrychów, obok Wola Parku. Pierwsze festiwalowe pokazy w sobotę (godz. 14 i 18) i niedzielę (godz. 13 i 17). Szczegóły na www.cyrk-zalewski.com.pl

IKR

Tradycja plus nowoczesność i wysoki poziom adrenaliny. To już za kilka dni pod namiotem Cyrku Zalewski. W sobotę 5 października rusza największa warszawska impreza akrobatyczna i największe cyrkowe wydarzenie w Polsce – Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej.

REKLAMA



**KOD
rabatowy:
VIVELO**

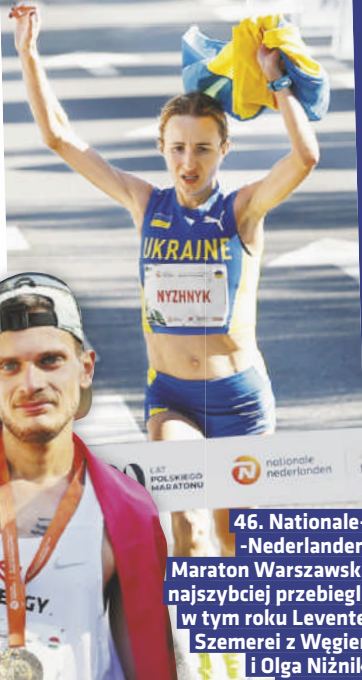
**Z niestawnej
Brzeskiej na Pradze
do mafii mokotowskiej.
Spowiedź życia byłego
gangstera.**

Wejdź na **vivelo.pl**
lub  **22 590 55 00**

ęto biegaczy

Pałacem Kultury i Nauki. Główny bieg 46. Nationale-Nederlanden Maratonu Warszawskiego jako pierwszy zakończył Węgier Levente Szemerei. To już kolejne zwycięstwo tego zawodnika w Maratonie Warszawskim. Rok temu pokonał trasę z czasem 2:15.32. Tym razem udało mu się poprawić swój wynik na 2:10.43. Za nim wczoraj dobiegł Polak Mateusz Kaczor z 32-sekundową stratą do zwycięzcy. Podium dla mężczyzn zamknął Ukrainiec Mykoła Niżnik. Z kolei w maratonie kobiecym triumfowała jego żona Olga Niżnik z rezultatem 2:31.24. Jako druga do mety dotarła Polka Izabela Paszkiewicz, trzecia była Marina Nemczenko z Ukrainy.

MK



**46. Nationale-
Nederlanden
Maraton Warszawski
najszybciej przebiegli
w tym roku Levente
Szemerei z Węgier
i Olga Niżnik
z Ukrainy**

W meczu z Górnikiem Radovan Pankov (29 l.) strzelił gola, który zapewnił Legii punkt

Serb z golem dla Legii w klasyku z Górnikiem Zabrze

BEZ GŁÓWKI Pankova

WPADKA GOTOWA

Legia wciąż nie prezentuje się tak, aby mogła skutecznie walczyć o tytuł. Tym razem zgubiła punkty, remisując 1:1 z Górnikiem. Przed kolejną porażką ustrzegł ją Radovan Pankov (29 l.), który strzelił gola głową.

Legia przegrała dwa poprzednie mecze w lidze, w których nie zdobyła bramki. Dlatego trener Goncalo Feio zmienił ustawienie. Szukał sposobu jak odmienić grę zespołu. Zaskoczeniem był brak w składzie na to spotkanie dwóch napastników. Okazało się, że Marc Gual jest kontuzjowany, a Jean-Pierre Nsame rozczarował szkoleniow-

ca, bo nie przebiega tyłu kilometrów, ilu wymaga Portugalczyk. Tymczasem w końcówce meczu z zaborcami do ataku przesunięty został... Paweł Wszolek.

Klasyk z Górnikiem zaczął się od błędu. Pomocnik Luquinhas zagrał piłkę ręką i arbiter wskazał na rzut karny, który wykorzystał Kamil Lukoszek. Legia zdołała odpowiedzieć jeszcze w pierwszej połowie, a zrobił to wspomniany wcześniej Pankov. – Zamieniłbym wszystkie gole na zwycięstwo w tym meczu – wyznał Serb.

Wprawdzie po przerwie stołeczny zespół próbował przechręcić szalę na swoją korzyść, ale bez powodzenia. – To było najlepsze spotkanie w naszym wykonaniu

w tym sezonie – stwierdził trener Feio, cytowany przez klubowe media. – W pierwszej była dominacja, pressing i sytuacje, których zabrakło w drugiej połowie. Po raz kolejny w prosty sposób tracimy bramkę. Widziałem drużynę, która bardzo chciała wygrać mecz – dodał.

Czy Legia zdoła się w końcu obudzić pod okiem trenera Feio? Bo dystans do czołówki ligi zaczyna się powiększać. – Byłem w takiej Legii, gdy w danym momencie mieliśmy stratę dwunastu punktów do lidera – przypomniał Portugalczyk, cytowany przez klubowe media. – Sezon skończył się mistrzostwem i Pucharem Polski. Teraz trudno jest w to uwierzyć,

Maximilian Oyedele (20 l.) był najlepszym piłkarzem warszawskiej drużyny

ale we wrześniu nie da się zdobyć tytułu – tłumaczył.

Dla Legii to już trzeci z rzędu mecz bez zwycięstwa w lidze. Piłkarzy żegnały gwizdy i okrzyki w stylu: „co wy robicie, tak o mistrza walczyście?” oraz „gdzie są wyniki, hej k... gdzie są wyniki!”

Plusy? Na pewno obiecująco wypadł Maximilian Oyedele, który był najlepszym graczem stołecznej ekipy. To z niego może być niebawem najwięcej pożytku.

MARCIN SZCZEPAŃSKI

➔ PORAZKA KOSZYKARZY

Superpuchar nie dla Wojskowych

Pierwsze trofeum nowego sezonu przeszło koszykarzom Legii koło nosa. W rozegranym w Radomiu półfinale Superpucharu Wojskowi przegrali 70:77 (20:22, 20:23, 13:19, 17:13) ze Śląskiem Wrocław.

Zadecydowała słabsza gra defensywna podopiecznych trenera Ivicy Skelina w trzeciej kwarcie. Choć potem udało się odrobić straty, to jednak w decydujących momentach szwankowała z kolei skuteczność. Kosztowne były szczególnie pudła w rzutach trzypunktowych, kiedy rywal prowadził zaledwie kilkoma punktami. Najwięcej punktów dla Legii zdobyli Jawun Evans (16) i Shawn Jones (13).

Rozgrywki ligowe legionieści zainaugurują w niedzielę 6 października o 15.30 w hali na Bemowie meczem przeciwko MKS Dąbrowa. Wcześniej (2.10 o 19.00) zagrają u siebie pierwsze spotkanie European North Basketball League z norweskim Fyllingen Lions.

MŻ

➔ LIDER I LIGI LEPSZY OD POLONII

Przerwana seria Czarnych Koszul

Piłkarze Polonii przegrali 0:1 u siebie z Termalikiem Nieciecza w 11. koleжке I ligi. O wygranej lidera przesądził Maciej Ambrosiewicz, który po godzinie gry wbiegł na pole karne i oddał efektowny strzał. To dla Czarnych Koszul pierwsza porażka w lidze od czterech spotkań. W tygodniu stołeczny zespół zapewnił sobie awans do kolejnej rundy Pucharu Polski. Następnym rywalem Polonii będzie na wyjeździe Wisła Płock (5.10). Z kolei Znicz pokonał 1:0 Pogoń Siedlce. Ekipa z Pruszkowa w starciu z beniaminkiem miała przewagę, ale dobrze bronił Mateusz Pruchniewski. Bramka na wagę zwycięstwa padła w końcówce zawodów. Zdobył ją Daniel Stanclik, który wykorzystał rzut karny. W następnej serii przed Zniczem wyjazdowy mecz z Termalikiem (6.10).

MASZ

foto DARIUSZ HERMIERZ/NEWSPIX.PL(2)

Kapitan PGE Projektu Warszawa Andrzej Wrona przed meczem na szczycie w Jastrzębiu

Nie będziemy faworytami

Kiedy naprzeciwko siebie stają lider i wicelider tabeli PlusLigi siatkarzy, to znak, że kibiców czeka arcyciekawe widowisko. Jutro o godz. 20.30 w Jastrzębiu siatkarze PGE Projektu Warszawa postarają się udowodnić, że ich pierwsza pozycja w rozgrywkach po czterech kolejkach jest nieprzypadkowa.

W hali mistrzów Polski dojdzie do konfrontacji lidera z Warszawy z dru-

gim w tabeli Jastrzębskim Węglem, który także do tej pory nie przegrał spotkania ligowego w obecnym sezonie. W poprzednich trzech edycjach PlusLigi zespoły ze stolicy i Jastrzębia podzieliły się wygranymi solidarnie – odniosły po jednym zwycięstwie w dwóch meczach każdej rundy zasadniczej. Ogółem z 25 starć w swojej hali przeciwko warszawianom śląski klub wygrał 17.

Jastrzębianie bronią tytułu, Projekt wywalczył ostatnio brązowy medal.

Kto jest faworytem?

– To, że jesteście teraz na pierwszym miejscu w tabeli, nie sprawia, że będziemy faworytami – mówi kapitan PGE Projektu Andrzej Wrona (36 l.). – Będą grały dwa wyrównane zespoły. Jastrzębie to aktualny mistrz Polski i gra u siebie. Te dwa czynniki z nich robią faworytów, a nie z nas – kwituje środkowy z Warszawy.

MŻ

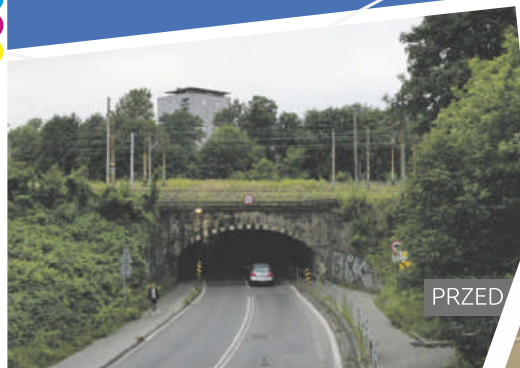


Doświadczenie Andrzeja Wrony (36 l.) może się przydać w hitowym spotkaniu w Jastrzębiu



ŚLĄSKIE
NA NOWYCH
TORACH

Budujemy dla Was
nową kolej



PRZED



PO

Przebudowany wiadukt
– ul. Kłodnicka w Katowicach

WIZUALIZACJA

Prace na kolejnych wiaduktach w Katowicach

Kolejowa przebudowa Katowic nabiera rozpędu. Pracujemy już na trzech wiaduktach: drogowym na ul. Bagiennej oraz kolejowych nad ul. Graniczną i ul. Kłodnicką. 7 października ruszą także prace na wiaduku kolejowym nad ul. Mikołowską. To część największej kolejowej inwestycji w historii województwa śląskiego, której efektem będą bezpieczne podróże, nowe przystanki oraz większe możliwości w ruchu pociągów. Inwestycja jest dofinansowana przez Unię Europejską w ramach instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

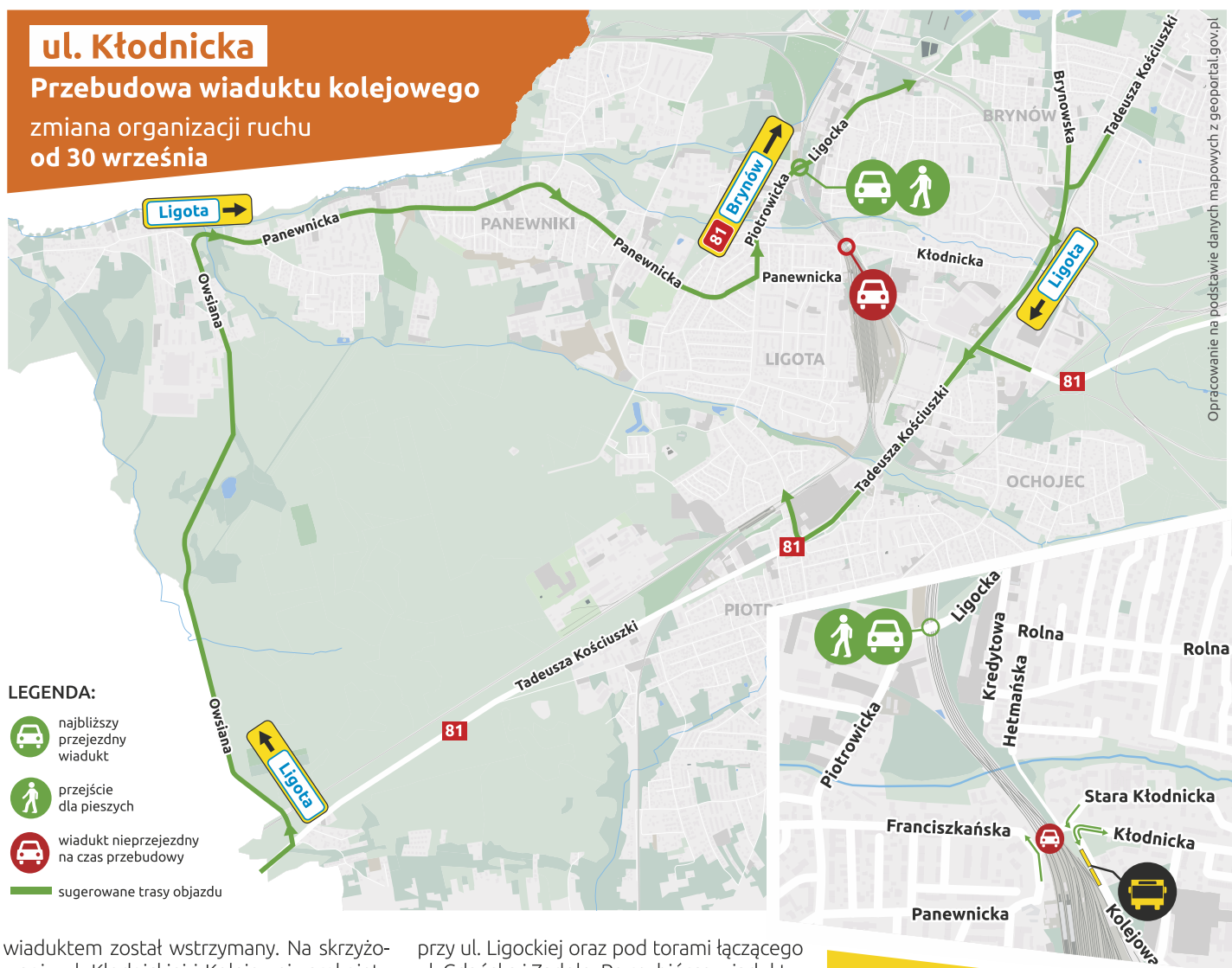
Od 9 września prowadzimy roboty na wiaduku drogowym przy ul. Bagiennej. Jezdnia w kierunku Katowic została zamknięta, a ruch drogowy przeniesiony na drugą stronę obiektu. Przejazd możliwy jest tylko jednym pasem. Wyznaczyliśmy także buspasy. Ruch pieszy został skierowany na ścieżkę pieszo-rowerową, zlokalizowaną po południowej stronie ul. Bagiennej. Dzięki inwestycji w miejscu starego obiektu powstanie nowa konstrukcja dostosowana do układu 5-torowego, natomiast obok, w ciągu ul. Bagiennej, zostanie wybudowany drugi wiadukt nad dwoma dodatkowymi torami. Poszerzenie wiaduku umożliwi poprowadzenie pociągów w nowym układzie 7-torowym, co wpłynie na przepustowość ruchu kolejowego. Zwiększy się także bezpieczeństwo w ruchu kolejowym i drogowym.

25 września ruszyliśmy z pracami na wiaduku kolejowym nad ul. Graniczną. Droga pod obiektem została zamknięta dla ruchu drogowego i pieszego. Dla kierowców wyznaczono objazdy przez wiadukty przy ul. Damrota oraz ul. Francuskiej. Piesi korzystają z przejść pod tymi wiaduktami oraz z kładki przy ul. Paderewskiego. Po demontażu obecnie istniejącego wiaduku wykonawca przygotowuje tymczasowe przejście dla pieszych na ul. Granicznej. W ramach inwestycji wiadukt zostanie poszerzony, a pod nim wybudowana zostanie dodatkowo ścieżka rowerowa.

Startujemy także z robotami przy wiaduku nad ul. Kłodnicką. Ruch drogowy i pieszy pod

ul. Kłodnicka

Przebudowa wiaduku kolejowego
zmiana organizacji ruchu
od 30 września



LEGENDA:

- najbliższy przejezdny wiadukt
- przejście dla pieszych
- wiadukt nieprzejezdny na czas przebudowy
- sugerowane trasy objazdu

wiaduktem został wstrzymany. Na skrzyżowaniu ul. Kłodnickiej i Kolejowej zamknięty został jeden wjazd ul. Kłodnickiej, wprowadzono także zmianę pierwszeństwa ruchu. W ulicę Kłodnicką nie można także wjechać z ul. Franciszkańskiej. Samochody jadące w kierunku Ligoty od strony Mikołowa, kierowane są z DK81 w ul. Owsianą i dalej przez ul. Panewnicką. Natomiast od skrzyżowania ul. Panewnickiej i Piotrowickiej dojazd do Brynowa prowadzi ulicami Piotrowicką i Ligocką. Piesi korzystają z przejść nad torami

przy ul. Ligockiej oraz pod torami łączącego ul. Gdańską i Zadole. Po rozbiórce wiaduku, która potrwa około 6 tygodni, mieszkańcy znów będą mogli poruszać się wyznaczonym i bezpiecznym przejściem na ul. Kłodnickiej. Dzięki inwestycji w miejscu wiaduku znajdującego się przy stacji Katowice Ligota powstanie nowa konstrukcja z poszerzonymi obustronnie chodnikami dla pieszych, ścieżką rowerową oraz większym prześwietem między drogą a obiektem, co wyeliminuje ograniczenie wysokości dla samochodów.



Dodatkowy przystanek autobusowy

W ramach zmian w komunikacji miejskiej, w ciągu ulicy Kolejowej uruchomiony zostanie drugi, tymczasowy przystanek autobusowy. Obecnie istniejący będzie obsługiwał odjazdy autobusów, a tymczasowy – przyjazdy.

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.



Rzeczpospolita
Polska



Dofinansowane przez
Unię Europejską

Więcej o projekcie: www.slaskienatorach.pl
 [slaskienatorach](https://www.facebook.com/slaskienatorach)

Inwestycja realizowana w ramach Projektów: „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E 30 i E 65) na obszarze Śląska, Etap I: Linia E 65 na odcinku Będzin – Katowice Szopienice Płd. – Katowice – Katowice Piotrowice”, „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E 30 i E 65) na obszarze Śląska, Etap I: Linia E 65 na odcinku Tychy – Most Wisła”, „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E 30 i E 65) na obszarze Śląska, Etap I: Linia E 65 na odcinku Zabrzeg – Zebrydowice (Granica Państwa)” dofinansowanych przez Unię Europejską z Instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.



Przebudowany wiadukt
– ul. Mikołowska
w Katowicach

WIZUALIZACJA

Na 7 października zaplanowaliśmy rozpoczęcie prac na wiadukcie kolejowym nad ul. Mikołowską. Droga pod wiaduktem zostanie zamknięta dla ruchu drogowego i pieszego. Najbliższe otwarte wiadukty znajdują się na ul. Św. Jana oraz Francuskiej, a przejście dla pieszych na stacji Katowice oraz pod torami łączącymi ul. Wojewódzką i Dworcową. Ruch kołowy poprowadzony będzie m.in. ul. Dworcową, Tadeusza Kościuszki, Stefana Batorego, Andrzeja oraz Plac Karola Miarki. Istotne zmiany zajądą w organizacji ruchu drogowego na ul. Andrzeja (na odcinku od skrzyżowania z ul. Kościuszki do skrzyżowania z ul. Batorego nastąpi zmiana ruchu jednokierunkowego w stronę ul. Kościuszki) oraz ul. Batorego (zmiana ruchu dwukierunkowego na jednokierunkowy do ul. Andrzeja). Zmiany obejmą także skrzyżowanie ulic Mikołowskiej, Sądowej, Jana Matejki oraz Juliusza Słowackiego. Na ul. Sądowej prawym pasem prowadzony będzie ruch samochodowy, a na środkowym powstanie buspas. W ramach inwestycji nad ul. Mikołowską, w miejscu obecnie istniejących dwóch równoległych wiaduktów, wybudujemy jeden obiekt.

Modernizacja linii kolejowej E 65 na odcinkach Będzin – Katowice Piotrowice, Tychy – most Wisła (Goczałkowice) oraz Zabrzeg – Zebrzydowice potrwa cztery lata. Koszt realizacji inwestycji to ok. **7 mld zł** i jest dofinansowana przez Unię Europejską w ramach instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

ul. Mikołowska

Przebudowa wiaduktu kolejowego

zmiana organizacji ruchu od 7 października



Uwaga pasażerowie komunikacji miejskiej!

Remont wiaduktów i tras kolejowych realizowany przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. sprawia, że komunikacja publiczna Transport GZM musi dostosować się do zmieniających się warunków i związanych z tym utrudnień.

Bądź z nimi na bieżąco. Zapoznaj się ze zmianami w trasach i rozkładach autobusów kursujących w okolicach remontowanych wiaduktów.

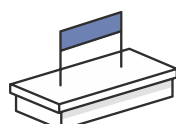


Transport GZM
Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia

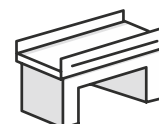
Łącznie prace obejmują budowę lub modernizację:



3 odcinków linii kolejowej E 65: Będzin – Katowice Piotrowice, Tychy – most Wisła (Goczałkowice), Zabrzeg – Zebrzydowice, na których wymienimy **280 km** torów, a **40 km** ułożymy od nowa



21 stacji i przystanków kolejowych



195 obiektów inżynierskich, takich jak mosty, wiadukty, przejścia podziemne oraz **18** przejazdów kolejowo-drogowych

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

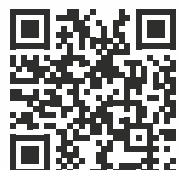
Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską

Więcej o projekcie:

www.slaskienatorach.pl

[slaskienatorach](https://www.facebook.com/slaskienatorach)



Inwestycja realizowana w ramach Projektów: „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E 30 i E 65) na obszarze Śląska, Etap I: Linia E 65 na odcinku Będzin – Katowice Szopienice Płd. – Katowice – Katowice Piotrowice”, „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E 30 i E 65) na obszarze Śląska, Etap I: Linia E 65 na odcinku Tychy – Most Wisła”, „Prace na podstawowych ciągach pasażerskich (E 30 i E 65) na obszarze Śląska, Etap I: Linia E 65 na odcinku Zabrzeg – Zebrzydowice (Granica Państwa)” dofinansowanych przez Unię Europejską z Instrumentu CEF „Łącząc Europę”.

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor. Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

Zakupiono w NEXTO: 4060577